Cena 2 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, niedziela, 4 maja 1947 roku | Nr 120 (152)

Niewola dolarowa

ma zastąpić w Europie — według życzeń Trumana — niewolę hitlerowską. — Jakie warunki stawia USA, udzielając pożyczki

Jak wiadomo, komisja senacka spraw zagranicznych USA przyjęła w całości projekt rządowy, przewidujący pomoc dla zniszczonych krajów Europy do wysokości 350 mil. dolarów. Tymczasem Izba Reprezentantów

ZREDUKOWAŁA TĘ KWOTĘ

do 200 mil. dolarów i uchwaliła szereg poprawek, które obwarowały pomoc amerykańską różnymi zastrzeżeniami.

Wydawany w Szanghaju dziennik „Wen - Wei - Pao" podaje oświadczenie rzecznika chińskiego ministerstwa finansów, który określił warunki amerykańskiej pożyczki dla Chin, jako bardzo surowe.

Rzecznik dodał, że rząd Stanów Zjednoczonych domaga się

KONTROLI NAD SPOSOBEM WYKORZYSTANIA TEJ POŻYCZKI

przez Chiny. O ile prowadzone obecnie „rokowania" zakończą się pomyślnie Chiny mogą uzyskać pożyczkę w wysokości około 500 milionów dolarów.

Wiadomo, na czym ma polegać „kontrola" amerykańska nad sposobem zużycia pożyczonych funduszów. Pod jej płaszczykiem USA mogłyby ingerować w sprawy wewnętrzne Chin i

FAKTYCZNIE RZĄDZIĆ

tym wielkim krajem.

Tę samą politykę Stany Zjednoczone pragnęłyby stosować w Europie. I tu usiłują one operować dolarem, jako narzędziem presji politycznej.

Pomoc Europie jest istotnie potrzebna. Na ostatnim posiedzeniu komisji gospodarczej ONZ, francuski minister gospodarki Philippe, oświadczył, że sytuacja gospodarcza w całej Europie jest bardzo ciężka. Tego zjawiska nie należy nie doceniać. Philippe powiedział dalej, że zdaje sobie sprawę z krytycznej sytuacji w Niemczech, jednak, zdaniem jego, pomoc należy się w pierwszym rzędzie krajom zniszczonym przez agresję. Ten sam pogląd wypowiedział delegat jugosłowiański.

Podczas gdy w minionej wojnie narody europejskie krwawiły w walce o swój byt i wolność, kapitaliści amerykańscy napychali swe kieszenie.

Dziś pragnęliby kupić wolne narody za te same dolary, które

„UCIUŁALI" KOSZTEM ICH KRWI.

Jednak narody te nie chciały niewoli hitlerowskiej i tak samo stanowczo nie chcą dzisiaj niewoli dolarowej.

Co dał Polsce 3-ci Maj

Rzetelną pracą i zjednoczonym wysiłkiem narodu oddamy hołd twórcom Wielkiej Konstytucji

W dniu 3 maja Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut wygłosił przez radio przemówienie, poświęcone 156-ej rocznicy Konstytucji 3-go Maja.

Prezydent oświadczył m. in.:

„Najbardziej pozytywną i postępową cechą Konstytucji 3-Majowej było to, że odzwierciadlała ona istnienie w społeczeństwie głębokiego nurtu ideologicznego, moralnego, umysłowego, opartego o nowe dążenia człowieka do lepszego i sprawiedliwszego ustroju.

Jej słabością natomiast było to, że postępowemu nurtowi ideologicznemu nie towarzyszyły odpowiednie konkretne przemiany społeczne.

Przyczyny tej niekonsekwencji należy szukać przede wszystkim w istniejących podówczas niedostatecznie dojrzałych i rozwiniętych stosunkach społeczno-politycznych.

Żyjemy obecnie na progu nowego, zgoła odmiennego okresu dziejów.

Lud pracujący, pozbawiony podówczas nawet miana człowieka i obywatela, — jest dziś niezależnym i pełnoprawnym współtwórcą życia społecznego i współgospodarzem państwa. Polska jest dziś wolnym i suwerennym państwem i nie rządzą nią — jak wówczas — czynniki obcych potęg, ani elektorowie z obcych dynastii. Naród polski, jako całość, a nie jedna jego uprzywilejowana cząstka, stanowi dziś prawa własne według których potrzeby ogólno - narodowe to cel najwyższy i jedyny wszelkich zadań państwowych i społecznych".

Przemówienie swe zakończył Prezydent słowami:

„Oddajmy hołd wielkim, postępowym ideałom wychowawczym Kołłątaja, Staszica, twórcom Komisji Edukacji Narodowej, wielkim orędownikom sprawy wyzwolenia z niewoli mas chłopskich i biedoty mieszczańskiej, wyzwolenia mas ludowych.

Rzetelnym, szczerym, najwłaściwszym wyrazem tego hołdu niechaj będzie nasza codzienna praca, nasz wielki ogólno-narodowy wysiłek, aby przekuwać ich ideały społeczne i wychowawcze w oręż demokratycznych przemian społeczno - politycznych w Polsce dzisiejszej".

I. G. Farbenindustrie przed sądem

W Norymberdze rozpoczął się w sobotę proces przeciwko 24 dyrektorom I. G. Farbenindustrie, olbrzymiego chemicznego koncernu niemieckiego, oskarżonym o udział w przygotowaniu wojny.

Główny prokurator amerykański gen. Taylor wysunął w akcie oskarżenia również zarzuty o popełnienie przestępstw wojennych oraz przeciwko ludzkości. Ponadto oskarżenie stwierdza, że w chwili, gdy partia narodowo-socjalistyczna w wyborach w roku 1932 straciła 2 miliony głosów i dalszy jej rozwój był zagrożony, Hitler zaapelował do przemysłu, który udzielił poparcia. Latem 1938 roku I. G. Farbenindustrie przygotowały się specjalnie intensywnie do wojny chemicznej.

Jak wynika z aktu oskarżenia I. G. Farbenindustrie objęły przemysł chemiczny w Polsce po zajęciu jej przez Niemców. Prokurator Taylor podkreślił w wygłoszonej na wstępie rozprawy mowie, że w procesie tym na ławie oskarżonych znajdują się ludzie najbardziej odpowiedzialni za wszystkie straszliwe przestępstwa, popełnione przez III Rzeszę przeciwko cywilizacji.

60 tys. Polaków

wraca z brytyjskiej strefy Niemiec

Korespondenci z brytyjskiej strefy okupacyjnej donoszą o wzmożonej repatriacji Polaków, jaka rozpocznie się już w przyszłym tygodniu. Repatriacja była postanowiona już dawno, lecz uległa opóźnieniu skutkiem żądania ze strony brytyjskiej, aby pociągi repatriacyjne powracały do strefy brytyjskiej próżne, a nie przywoziły usuniętych z polskich terenów Niemców.

Repatriacja będzie się odbywała głównie na trasie Lubeka — Brema. W sobotę z Lubeki wyruszył do Polski statek „Iza", wiozący około tysiąca polskich repatriantów.

Na punktach zbornych czeka na repatriację w pełnym pogotowiu około 60 tys. Polaków.

Strzały do robotników

oddano 1-go Maja na Sycylii

We Włoszech odbył się dwugodzinny strajk protestacyjny w związku z wypadkami na Sycylii, podczas uroczystości pierwszomajowych. Do grup robotników, maszerujących drogą do Palermo, dano szereg strzałów z ukrycia, skutkiem czego poniosło śmierć 7 osób.

Rząd zapowiedział przeprowadzenie energicznego śledztwa celem odnalezienia i ukarania winnych zamachu.

Grubą forsę

robią trusty amerykańskie

Według przewidywań pisma „News Magazine" dochody amerykańskich trustów i koncernów przemysłowych wyniosą w bież. roku około 15 miliardów dolarów w porównaniu z 6 miliardami w roku 1940.

Zyski przemysłu stalowego w pierwszym kwartale br. przekroczyły 39 milionów dolarów.

Dezercja i grabieże

na porządku dziennym w Anglii

Agencja Reutera donosi, że w wyniku wielkiej obławy aresztowano w Wielkiej Brytanii około 200 dezerterów przeważnie lotników. Policja poszukuje wśród dezerterów zabójcy szofera taksówki, którego znaleziono martwego w pobliżu miejscowości Burton w Staffortshite. Motywem zbrodni była grabież.

Poza tym policja londyńska poszukuje dezertera z armii amerykańskiej, który z dwoma wspólnikami dokonał napadu na sklep jubilerski w Londynie i zamordował następnie motocyklistę, znajdującego się w pobliżu sklepu.

Stoimy mocno na nogach

Gospodarka polska odniosła sukcesy. — Prasa brytyjska o układzie handlowym z W. Brytanią

W. Brytania, przeżywająca obecnie **ciężki kryzys gospodarczy,** stara się polepszyć swą sytuację przez **zacieśnienie bezpośredniego kontaktu handlowego z kontynentem.** Jak wiadomo, zawarto polsko - brytyjski prowizoryczny układ handlowy. Specjalna delegacja brytyjska bawi w Moskwie, gdzie prowadzi pertraktacje handlowe z rządem radzieckim.

Dzienniki i pisma angielskie omawiają na czołowych miejscach **zawarty układ handlowy z Polską.**

„Times" stwierdza, że dotychczas import do Polski przewyższał znacznie eksport do Wielkiej Brytanii, obecnie ten stosunek ulegnie zmianie, ponieważ w niedalekiej przyszłości Polska wywozić będzie do Anglii jaja i bekony.

„ECONOMIST" podkreśla, że porozumienie handlowe polsko - brytyjskie **odpowiada potrzebom gospodarczym obu krajów.** Ze źródeł brytyjskich Polska może otrzymać pewne surowce, np. **wełnę i gumę, jak również maszyny.**

Pismo zaznacza, że początkowo **żadnej ze stron nie przyjdzie łatwo dostarczenie towarów, których potrzebuje druga strona.** Prace nad odbudową zniszczeń wojennych w Polsce wymagają wielkich dostaw drzewa ze strony wytwórców krajowych, a **straty nierogacizny i bydła mogą być wyrównane jedynie stopniowo.**

Omawiając możliwość **importowania w bieżącym roku 250 tys. ton węgla z Polski do Anglii,** pismo podkreśla, że jest to znamienne i wskazuje, iż **gospodarka polska zdołała osiągnąć po wojnie ogromne sukcesy,** przewyższające swym rozmiarem znacznie osiągnięcia, jakimi może się poszczycić gospodarka brytyjska w tym samym okresie czasu.

Pismo **„MANCHESTER GUARDIAN"** nie ukrywa zadowolenia z zawarcia traktatu, który nazywa **bardzo korzystnym dla W. Brytanii** i we wnioskach swych posuwa się aż do stwierdzenia „poprawy stosunków" polsko - brytyjskich, przypisując ten fakt również rozmowom warszawskim ministra Bevina, które wyjaśniły **wiele nieporozumień.**

Tę samą opinię wypowiada londyński „TIMES".

„Lepiej umrzeć, walcząc, niż żyć na kolanach”

„La Passionaria” w Łodzi

Nieugięta bojowniczka o wolność ludu hiszpańskiego przybywa na kilka dni do naszego miasta

Wczoraj OKZZ w Łodzi otrzymał wiadomość, że słynna bojowniczka o wolność ludu hiszpańskiego **Dolores Ibarruri — „La Passionaria“ — przybywa do naszego miasta.**

Dokładny termin przyjazdu nie został jeszcze ustalony. W każdym razie wizyty należy się spodziewać od 4-go do 8-go bm.

Przy OKZZ zawiązał się już wczoraj specjalny komitet, który opracuje **program przyjęcia słynnej „La Passionarii“.**

W skład komitetu weszli przedstawiciele **OKZZ, partii politycznych, Zarządu Miejskiego, Miejskiej Rady Narodowej, organizacji społecznych z Ligą Kobiet na czele, organizacji młodzieżowych i t.d.**

Postanowiono urządzić w Łodzi **wielki wiec,** w którym wezmą udział przedstawiciele całego społeczeństwa łódzkiego. Na wiecu tym **wygłosi przemówienie „La Passionaria“. czołowa działaczka hiszpańskiej klasy robotniczej.**

Program przyjęcia przewiduje **zwiedzanie fabryk łódzkich.** Przypuszczalnie Dolores Ibarruri pobędzie w Łodzi kilka dni.

„La Passionaria“ jest dzieckiem górniczej rodziny, żoną górnika. W roku 1917 wstąpiła do partii socjalistycznej. a po wyodrębnieniu się w r. 1920 lewicy partyjnej przystąpiła do partii komunistycznej. W r. 1930 wybrana została członkiem Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Hiszpanii.

Odegrała ona olbrzymią rolę w okresie walki ludu hiszpańskiego przeciwko krwawemu reżymowi gen. Franco. Stała się ona wcieleniem niezłomnego ludu hiszpańskiego, trwającego w nieugiętej walce o wolność. To ona wypowiedziała pamiętne słowa: **„Lepiej umrzeć walcząc, niż żyć na kolanach“.** To ona rzuciła w lata walki o niepodległość narodu hiszpańskiego hasło: **„No pasaran“** (Nie przejdą!).

Przez dwa z górą lata Dolores Ibarruri zagrzewała i prowadziła do walki bojowników Republiki Hiszpańskiej, bojowników światowej demokracji.

Obecnie jest ona wiceprzewodniczącym Kortezów (parlamentu Republiki Hiszpańskiej) i kierowniczką Komunistycznej Partii Hiszpanii.

Polska Ludowa nie uznała gen. Franco. Dla Polski Ludowej jedyną Hiszpanią rzeczywistą jest Republika Hiszpańska,, Hiszpania, której wcieleniem jest Dolores Ibarruri — „La Passionaria“.

I dlatego została ona tak entuzjastycznie powitana w Warszawie i dlatego niemniej gorące przyjęcie zgotuje jej Łódź robotnicza! (s)

Kosztowny nawyk pań domu

Będziemy kupowali słoninę bez skórki, wzamian za co otrzymamy skórę podeszwową

Jesteśmy narodem biednym, to też powinniśmy oszczędzać, gdzie się tylko da. Dzieje się jednak naodwrót. Na każdym niemal kroku spotykamy się z tymi, czy innymi wypadkami marnotrawstwa.

M. in. jesteśmy świadkami **marnotrawstwa skór świńskich, bardzo cennego surowca do wyrobu galanterii, pasów, tek, ładownic. rękawic i t.d.**

Gospodynie nasze przywykły do kupna mięsa wieprzowego i słoniny **ze skórką, która nie daje naogół wielkiego pożytku w domu.** Dostawcy zaś. dogadzając gustom i nawykom odbiorców, nie korzystają z możliwości odbierania skór, gdyż obawiają się. że mięso straci na wartości i nie uzyskają za nie odpowiedniej ceny.

Jak się dowiadujemy, w opracowaniu znajduje się **dekret, który ureguluje tę dziedzinę surowcową, niezmiernie ważną nie tylko ze względu na potrzeby rynku wewnętrznego, ale również z uwagi na możliwości eksportowe.** Zagranica wymienia nam bowiem skórę świńską na podeszwową, płacąc **po 4 kg skóry podeszwowej za 1 kilogram świńskiej.**

Tak więc niedługo będziemy kupowali słoninę bez skórki. Mało straci na tym nasze podniebienie, zato zyskamy tak cenny surowiec, jak skóra podeszwowa, której brak bardzo daje nam się we znaki. (s)

KOMUNIKAT

Państwowa Komunikacja Samochodowa Nr 8 w Łodzi zawiadamia, że z dniem 4. V. 1947 r. wchodzi w życie Letni Rozkład Jazdy autobusów. Godziny odjazdu autobusów uwidocznione są na tablicy orientacyjnej PKS Łódź, Wigury 7

Nasze listy

BŁONDASEK. Niech Pani napisze do jego siostry z prośbą o dokładniejsze dane i o podanie adresu narzeczonego Pani w Szczecinie. Ewentualnie niech Pani sama do siostry pojedzie i dowie się, co się stało.

* * *

WSZYSTKIE CZYTELNICZKI, które zasypują nas listami na temat, gdzie mogą się uczyć stenografii oraz maszynopisania, odsyłamy do działu ogłoszeń, gdzie stale tego rodzaju kursy się reklamują.

* * *

R.X. Proszę się do nas zgłosić w wiadomej sprawie. Warunki Pana — zaakceptowane.

* * *

ZMARTWIONA BASIA Z GŁÓWNEJ. Mogła Jurka po zabawie głowa boleć — nie byłoby w tym nic dziwnego i kolega prawdopodobnie powiedział prawdę. Inna sprawa, że gdyby Jurek czuł do Pani jakiś poważniejszy sentyment, postarałby się do tej pory z Panią zobaczyć i sprawę wyjaśnić. Nawet w tym wypadku, gdyby był przyszedł na ową randkę i Pani nie zastał. Mężczyzna prawdziwie zajęty jakąś kobietą — nie rezygnuje tak łatwo.

* * *

PRZYSZŁY MILICJANT. Pragnie Pan zostać milicjantem. Może poinformuje się Pan w Szkole Szeregowych M.O. — Abramowskiego 1 (tel. 216-22), względnie w Szkole Oficerów Milicji — ks. Skorupki 14 (tel. 111-28), zależnie od tego, jakie wymagane są w szkołach tych kwalifikacje.

* * *

ED. W. Prosi Pani o przepis zimnej zakąski z dorsza. 1 kg. dorsza oczyszczonego, 2 czerstwe bułki, 1 cebula, 2 jaja, sól, pieprz, gałka muszkatułowa. Przygotować masę, jak na kotlety usmażyć z niej kotlety po czym wyłożyć je na głęboką salaterkę i zalać następującym ostudzonym sosem: 25 deka cebuli, pół litra miazgi pomidorowej, 2 liście bobkowe, kilka ziaren ziela angielskiego, sól, ocet, cukier. Cebulę posiekać, dodać trochę wody, octu i przypraw, ugotować i przetrzeć. Dodać do tego przecier pomidorowy, soli i cukru do smaku i tyle octu, aby smak był ostry.

Zakąskę najlepiej przyrządzić na dzień lub dwa przed podaniem i przechowywać w zimnym miejscu.

KONKURS LETNI

„Expressu Ilustrowanego“

Kupon Nr. 14

Wyciąć i zachować!

Codzienna nowelka „Expressu“

Młodzieniec z loży Nr. 7

...„Z pośród wykonawczyń zwróciła specjalną uwagę młodziutka p. Laurence Arlos, dzięki zewnętrznym warunkom i opanowanej mimice. W wielkiej scenie miłosnej w pierwszym akcie artystka zdradzała niepowszedni talent...“

Taką krytykę przeczytała Laurence Arlos nazajutrz po swym debiucie w „Jeńcu“ Bourdeta. Po wielokrotnej pracy po tylu bezskutecznych wysiłkach zwrócono nareszcie na nią uwagę.

Wkrótce potem Laurence Arlos została ulubienicą paryskiej publiczności. Gdy po pewnym czasie uzyskała „engagement“ do Odeonu — szczęście jej nie miało granic.

A jednak...

Laurence Arlos przywykła już do tego, że przed rozpoczęciem każdego przedstawienia rzucała okiem na publiczność przez specjalny otwór w kurtynie. Wzrok jej przecięła lśniąca linia lóż i pierwsze rzędy krzeseł.

A loże są najlepszym terenem do złowienia męża!

Laurence Arlos patrzy w tej chwili na młodą damę, która, siedząc obok męża. nudzi się widocznie, gdyż ziewa, zakrywając usta chusteczką.

— Jak jej zazdroszczę! Mam już 26 lat... Żaden mężczyzna nie wpadł dotychczas na pomysł, by prosić o moją rękę — pomyślała Laurence.

Trzy uderzenia w gong, oznajmiające początek przedstawienia, zbudziły ją z zadumy. Szybko pobiegła za kulisy.

— Pewnego wieczoru — podczas premiery nowej sztuki — uwagę jej zwrócił pewien przystojny młodzian, siedzący samotnie w siódmej loży. Opalona, zdrowa twarz nie licowała jakoś z białym, sztywnym kołnierzykiem i świeżo wyprasowanym smokingiem.

— Żeby tylko zwrócić na mnie uwagę!... — pomyślała smutnie.

Laurence występowała tylko w pierwszym akcie, dwa następne nie dawały jej pola do popisu. Wytężała więc swe wysiłki, by rola jej wypadła jak najlepiej.

Gdy następnego dnia rzuciła okiem przez otwór w kurtynie, nie mogła się powstrzymać od lekkiego okrzyku: w loży nr. 7 siedział znowu ten sam młodzieniec.

— To moja zasługa — pomyślała z dumą.

Po pierwszym akcie znowu zajrzała na widownię: loża nr. 7 była pusta: przystojny młodzieniec znikł.

— Świetnie! On już tę sztukę widział wczoraj, ponieważ występuje tylko w pierwszym akcie, reszta go nie obchodzi!...

Następne wieczory potwierdziły jej przypuszczenia. Co wieczór przed rozpoczęciem przedstawienia młodzieniec zajmował krzesło w siódmej loży i znikał po pierwszym akcie.

— Dlaczego nie czeka na mnie przed teatrem po przedstawieniu? — myślała z zakłopotaniem.

Okoliczność tę przypisywała jego taktowi, tłumaczyła sobie, że młodzieniec, ten jest inny niż nowocześni mężczyźni — lecz w końcu zaczęło ją to niepokoić.

Po upływie dwóch tygodni, w czasie których nic nowego nie zaszło, Laurence postanowiła sama rozpocząć ofensywę. Trudno, jeśli góra nie chce przyjść do Mahometa, musi Mahomet przyjść do góry.

Okazja wkrótce się nadarzyła. Dyrektor chciał wypróbować pewną nowicjuszkę i powierzył jej rolę Laurence. Arlos zamówiła jedno miejsce w loży nr. 7.

Gdy przed przedstawieniem weszła na widownię lożna nr. 7 byał jeszcze pusta. Wykorzystała tę okazję by przypudrować twarz i odświeżyć usta karminem.

Tego wieczoru wszystko odbyło się tak samo. Gdy aktorka, zastępująca Laurence. weszła na scenę, drzwi siódmej loży otworzyły się cichutko i przystojny młodzian wszedł na palcach, zajmując krzesło przy barierze.

Znudzonym wzrokiem oglądał się dokoła mało uwagi poświęcając akcji na scenie.

— Widocznie jest zdziwiony, że mnie nie widzi... — pomyślała Laurence.

Pierwszy akt skończył się. Na sali zabłysły światła.

Obydwoje podnieśli się z krzeseł i po raz pierwszy z bliska spojrzeli sobie w oczy. Nieznajomy skłonił się nisko.

— Przepraszam... — rzekł cicho, otworzył drzwi i wyszedł.

— On mnie nie poznał — pomyślała znowu.

Laurence również opuściła lożę i udała się do foyer.

Nagle ujrzała znowu nieznajomego z loży nr. 7, opierającego się niedbale o ladę bufetową. Młodzieniec po chwili wszedł za ladę i począł manewrować flaszkami niczem sztukmistrz w cyrku.

W pewnej chwili zwrócił się do grubego jegomościa, stojącego również za ladą:

— Jim — rzekł nieznajomy. — To jest naprawdę okropne!... Musisz twą budę otwierać o kwadrans wcześniej... Jeżeli jeszcze raz będę musiał czekać na ciebie, oglądając tę nudną sztukę — zwariuję... Sztuka jest marna i w dodatku aktorzy grają niżej krytyki... Widziałem tylko pierwszy akt, ale mam już tego dość!...

I zwracając się do gościa dodał:

— W tej chwileczce, łaskawy panie... Mandarynkowy coctail jest już gotów...

M.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WACEK: — Pożycz mi czapkę, bo słota. Przez ciebiem moją stracił!
WICEK: — Nie pożyczaj — zły obyczaj! Ale weź, tylko nie zgub!

WACEK: — Przeklęte kozisko zeżarło mi czapczynę!.. Ale przyjdzie koza do woza, tylko... Prrr!... Stop!,,, Stój!... Trzymajcie ją!

WACEK: — Obywatele! Ratunku!... To czapka pożyczona! O losy!...
PRZECHODNIE: — Spokojnie! Zaraz strącimy pańską czapkę!

WICEK: — Spodziewałem się tego! Zgubiłeś czapkę, co? Gadaj!
WACEK: — Wiatr mi ją rzucił na drzewo i nie można strącić...

Czas letni

obowiązuje od dziś w całym kraju

Od dziś na terenie całego kraju obowiązuje czas letni.

Dzisiejszej nocy, o godz. 2-ej, wskazówki wszystkich zegarów zostały przesunięte o jedną godzinę naprzód. W ten sposób nocy tej nie było w ogóle godziny 2-ej, po pierwszej rozpoczęła się odrazu godzina 3-cia.

Nocy tej spaliśmy o jedną godzinę krócej. Od dziś zaczynamy wstawać wcześniej wcześniej też będziemy kończyć nasze codzienne zajęcia.

Wprowadzenie czasu letniego pozwoli nam zaoszczędzić wiele energii elektrycznej, używanej do oświetlenia biur w godzinach popołudniowych.

Zapałki nie zdrożeją!

Oficjalne dementi szerzonych pogłosek

W związku z szerzonymi ostatnio pogłoskami o mającej nastąpić rzekomo podwyżce cen zapałek, Państwowy Monopol Zapałczany **komunikuje oficjalnie, że pogłoski te są całkowicie bezpodstawne, a przydział zapałek nie tylko nie zmalał, ale stale wzrasta.**

W kwietniu rozprowadzono 12.600 skrzyń zapałek (po 5.000 pudełek każda skrzynia), na maj zaś przygotowano do rozsprzedaży 13.000 skrzyń (i)

Truskawki 3.000 zł. kg!

Narazie trzeba się obejść smakiem

W Łodzi ukazały się już nowalijki, które nęcą wprawdzie wzrok przechodniów, lecz których cena przyprawia zwykłych śmiertelników o zawrót głowy.

Najdroższe są truskawki. **Kilogram ich kosztuje 3.000 złotych!**

Pokazały się też w sprzedaży **ogórki w cenie 500 zł. kilogram.** Spinak jest już „tańszy“ kosztuje **„tylko 400 zł..** szczaw — 200 zł., szparagi — 600 zł.

Nie martwmy się jednak. Jeszcze trochę, a wszystko potanieje i porcja truskawek ze śmietaną nie będzie już nieosiągalnym luksusem. (i)

Urlop na Helu

„Orbis“ organizuje wczasy

Celem wzmożenia ruchu turystycznego i letniskowego w Jastarni i Juracie „Orbis“ organizuje **pobyty ryczałtowe dla tych wszystkich, którzy pragną spędzić urlop nad morzem.**

Dla gości przygotowane są wygodne hotele i pensjonaty. Obecnie odbywa się porządkowanie i upiększanie półwyspu helskiego.

Zamówienia na pokoje dla pojedyńczych osób, grup lub wycieczek na czas od 15 maja do 30 czerwca przyjmują oddziały „Orbisu“ w całym kraju. (v)

Na powodzian

Uczniowie szkoły powszechnej w Ksawerowie, gm. Widzew, zamiast uroczystego „Jajka“ składają pieniądze w sumie zł. 2401 — na powodzian, zachęcając do takiego samego czynu szkołę powszechną w Bychlewie gm. Widzew.

Więcej troski o żywych!

„Kwaterunek” bez... lokalu

Oddział Kwaterunkowy nie ma gdzie urzędować, bo lokal zabrano dla Wydziału Pogrzebowego

Spośród wszystkich agend Starostwa Grodzkiego Śródmiejsko-Łódzkiego przy ul. 6-go Sierpnia 5 **największą frekwencją cieszy się Oddział Kwaterunkowy.**

Setki osób udaje się tam codziennie, **aby załatwić swe najpilniejsze życiowe sprawy.** Od rana do zakończenia urzędowania **korytarze pełne są interesantów, zabiegających o mieszkania, starających się o wsiedlenie, zgłaszających narozmaitsze pretensje, składających wnioski, odwołania i t.d.**

Do niedawna Oddział Kwaterunkowy mieścił się na drugim piętrze i rozporządzał odpowiednim pomieszczeniem, przystosowanym do załatwiania licznie zgłaszających się petentów.

Potem oddział **przeniesiono na parter do mniejszego lokalu.** Ale i tam nie na długo zagrzał miejsca, bo po trzech tygodniach znalazł się ktoś, kto uznał **że i ten lokal jest zbyt duży i w rezultacie Oddział Kwaterunkowy przeniesiono do małej klitki o wymiarach zgórą 2,5x4 m. W opróżnionym zaś lokalu uruchomiono... Wydział Pogrzebowy.**

Urzędowanie w obecnych warunkach jest **jednym wielkim koszmarem zarówno dla kierownika jak i dla interesantów, którzy tłoczą się beznadziejnie w ciasnym korytarzyku.**

O wejściu do „gabinetu“ nie ma co marzyć. Z trudem mogą się tam naraz pomieścić dwie osoby. A przecież bardzo często w jednej sprawie zgłaszają **się kilkunastoosobowe delegacje Rad Zakładowych, czy instytucji!**

Nic dziw. go więc, że interesanci sarkają, a na wadliwe funkcjonowanie Oddziału wpływa jeszcze fakt, że **od paru dni nie posiada on wogóle telefonu.**

Czy Wydział Pogrzebowy ważniejszy jest od Oddziału Kwaterunkowego? Bogu dzięki nie ma obecnie w Łodzi żadnej epidemii i ruch w Wydziale Pogrzebowym jest minimalny. Za to wielu jest w Łodzi bezdomnych i starających się o mieszkania.

Czy nie należałoby więcej uwagi poświęcić ludziom żywym i ich żywotnym sprawom? (o)

Nowy spis telefoniczny

winien być zredagowany przejrzyście, aby nie narażać abonentów na niepotrzebną stratę czasu

Mimo poważnych zniszczeń spowodowanych działaniami wojennymi i wandalizmem uciekających z miasta Niemców, łódzka stacja telefonów wraca powoli do dawnego stanu.

Sieć abonentów stale powiększa się i gdyby nie przeszkody natury technicznej (brak odpowiednich części wymiennych) już dawno przekroczylibyśmy stan przed wojenny.

Telefon bowiem jest rzeczą **nie tylko potrzebną, ale wręcz konieczną zwłaszcza dziś, gdy teren miasta znacznie się powiększył i gdy przemysł, handel i życie kulturalne rozwijają się u nas coraz pomyślniej.**

Narazie jednak z wyżej podanej przyczyny pojemność łódzkiej centrali została wypełniona i **chwilowo nowych abonentów do sieci nie przyłącza się.**

Tym niemniej w ciągu dwóch lat uruchomiono w Łodzi **około 10.000 aparatów.**

O szybkim wzroście liczby telefonów świadczą najlepiej spisy abonentów, wydawane rok rocznie przez państwowe przedsiębiorstwo „Polska poczta telegraf i telefon“.

Pierwszy spis z 1945 roku wydany został **w formie cienkiej broszury.** Następny z 1946 r. był już **normalną książką telefoniczną o przeszło 100 stronicach.** Okazał się jednak nie wystarczający i obecnie wydrukowano specjalny dodatek, zawierający numery około 2.000 nowych abonentów.

Zarówno jednak pierwszy jak i drugi spis abonentów **zredagowany został w fatalny sposób, utrudniający a często nawet uniemożliwiający wyszukanie żądanego telefonu przez abonenta.**

Weźmy do ręki ostatni spis — **z 1946 r.** Największą jego wadą jest to, że **zaczyna się on nie od Łodzi, lecz od Aleksandrowa, Andrzejowa, Aurelowa i t.p. miejscowości posiadających po kilku względnie kilkunastu abonentów.** Łódź zaczyna się dopiero na 12-ej stronicy po Łasku i **i to nie od początku kartki, lecz w środkowej rubryce, w ledwo widocznym miejscu.**

Po rubryce „urzędy“ znajdujemy wprawdzie urzędy, **ale nie wszystkie. Pozostałe figurują na innych miejscach, dezorjentując zupełnie abonenta.**

Ktoś ma jakąś sprawę do Urzędu Telefonicznego — do dyrekcji. Próżno jednak będzie szukał tej instytucji w spisie abonentów telefonicznych. **Nie znajdzie jej w żaden sposób.**

Jeszcze jeden wielki błąd zrobiła dyrekcja okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi. Nie licząc się z wzrastającą stale liczbą abonentów, **spis wydrukowano w ograniczonej ilości i w rezultacie parę tysięcy abonentów nie posiada nieodzownej książki i za każdym razem musi zwracać się do biura numerów, co zabiera wiele drogocennego czasu, powoduje przeciążenie biura (stąd tak trudno uzyskać połączenie) oraz naraża abonentów na niepotrzebne koszta (każda rozmowa kosztuje 2 złote).**

Piszemy o tym wszystkim teraz dlatego, że w przygotowaniu jest nowy spis abonentów na rok 1947.

Co było — to już przepadło. Redaktorzy spisu winni jednak **zawczasu dobrze zastanowić się, jak zredagować nowy spis, aby nie powtórzyć dotychczasowych błędów.**

Pierwszym warunkiem jest, **aby zaczynał się on obowiązkowo od Łodzi.** Porządek alfabetyczny jest w tym wypadku nie do pomyślenia. Najpierw powinna iść Łódź a dopiero potem wszystkie inne miejscowości które oczywista należy już zgrupować według alfabetu.

W dziale „urzędy“ należy pomieścić **wszystkie bez wyjątku urzędy z tym, że na innym miejscu mogą być podane, jak to się praktykuje, odpowiednie odnośniki na przykład „Inspektorat Walki z Lichwą patrz ‚Urzędy“ i t.p.**

A wogóle przy układaniu spisu redaktorom winna przyświecać **tendencja uproszczenia abonentowi procedury szukania. Spis winien być tak zredagowany aby odrazu można było wyszukać odpowiedni numer bez straty czasu i bez konieczności uciekania się do pośrednictwa biura numerów.**

I na wszelki wypadek należy wydrukować więcej egzemplarzy, aby starczyło ich także dla tych, którzy niewątpliwie przybędą w ciągu bieżącego roku. (o)

Nowe kombinacje z cukrem

Spekulanci obniżają ceny, powodują run na towar, który sprzedają następnie po paskarskich cenach

Pomysłowość spekulantów jest nieograniczona. Ostatnio w niektórych okolicach kraju zastosowali oni nieznany dotąd, pomysłowy trick, świadczący o znajomości psychologii mas.

Urzędowa cena cukru wynosi, jak wiadomo, **180 zł. za kilogram.** Nieoczekiwanie pewnego dnia w rozmaitych pokątnych sodowiarniach i prywatnych budkach **ukazuje się cukier w cenie... 170 złotych i niżej.**

Jest to cena poniżej wszelkiej kalkulacji **i tani cukier znika oczywista szybko z rynku.** Wówczas rozchodzi się pogłoska **o mającym nastąpić znacznym podwyższeniu cen cukru.** Klientela przypuszcza run na sklepy spółdzielni, gdzie przekonywuje się, że **cukier rzeczywiście „już zdrożał", kosztuje bowiem 180 zł.**

„Potwierdza" to rozpuszczone pogłoski i **wywołuje nienormalny popyt na cukier.** Zapasy przygotowane przez spółdzielnie do normalnej rozsprzedaży, momentalnie znikają. Zanim zaś nadejdą nowe transporty, **spekulanci rzucają na rynek cukier, który uprzednio wykupili w sklepach, przyczem żądają powyżej 200 zł. za kilogram.**

W ten sposób, korzystając z panicznych nastrojów, odbijają sobie „inwestycje" włożone w poprzednią „dobroczynną" sprzedaż cukru.

Takie same metody stosują czarnogiełdziarze pragnący wyśrubować kurs dolara, czy innej zagranicznej waluty. Z cukrem uczyniono to po raz pierwszy.

Metody te jednak, jak i inne, **nie odniosły i nie odniosą żadnego rezultatu na dłuższą metę.** Już obecnie sytuacja na odcinku cukrowym została całkowicie opanowana. **Cukru jest poddostatkiem i w żaden sposób nie może zabraknąć tego artykułu, którego produkcja tegoroczna przewyższyła znacznie zeszłoroczną.**

Nie należy tylko dawać wiary bzdurnym plotkom o rzekomych podwyżkach cen, o których nikt nic nie wie. **Nie trzeba ulegać masowej psychozie i w cukier, jak i inne artykuły codziennej potrzeby, zaopatrywać się w takich ilościach, jak wymagają tego codzienne potrzeby.**

Mówiono, że od 1 maja ceny cukru i zapałek pójdą w górę. Jak dotąd pogłoski nie sprawdziły się i napewno się nie sprawdzą. A rezultat jest taki, że ludzie nagromadzili znaczne ilości tych artykułów, **wydając na nie ostatnie nieraz pieniądze i teraz muszą zrezygnować z innych niezbędnych zakupów, gdyż zamrozili cały swój kapitał.**

Więcej spokoju i opanowania, obywatele! (o)

Poborowi do szeregów!

10 bm. rozpoczyna się rejestracja rocznika 1927

Dnia 30 kwietnia został zakończony w Łodzi pobór rocznika 1926. Jak nam komunikują, **pobór wypadł jak najpomyślniej, frekwencja była 100-procentowa.** W dniu wczorajszym zgłosili się ostatni „maruderzy", którzy z rozmaitych przyczyn nie mogli się w terminie stawić do poboru.

Poborowi zostali zbadani przez komisję lekarską, zakwalifikowani i przydzieleni do odpowiednich rodzajów broni.

Pierwsza partia poborowych została już wcielona do szeregów w czasie od 21-go do 24-go kwietnia. Wcielenie pozostałych nastąpi w lipcu i wrześniu rb.

Obecnie na terenie naszego miasta rozpoczyna się **rejestracja rocznika 1927.** Trwać ona będzie **od dnia 10 bm. do 10 czerwca włącznie,** przyczem rejestracja odbywać się będzie według ustalonego planu stawiennictwa. Kto kiedy będzie miał obowiązek zgłoszenia się — podamy o dzień naprzód w „Expressie".

Rejestracji podlegają **wszyscy mężczyźni rocznika 1927, posiadający obywatelstwo polskie oraz osoby wpisane do III-ej i IV-ej grupy niemieckiej listy narodowej, lub t. zw. „Leistungs-Pole".** Niemcy rejestracji nie podlegają.

Rejestracja odbywać się będzie codziennie o godz. 8-ej rano w lokalu przy ul. Świętokrzyskiej 15. Obowiązani do rejestracji winni posiadać dowód tożsamości zaświadczenie pierwszej rejestracji i wszelkie inne posiadane dokumenty polskie, na podstawie których można będzie ustalić datę i rok urodzenia, właściwe obywatelstwo, wykształcenie i zawód cywilny.

Uchylający się od rejestracji będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Pobór rocznika 1927, którego rejestracja rozpoczyna się za kilka dni, nastąpi w przyszłym roku. (i)

Uczeń wtarł iperyt w twarz

Nie podnosić podejrzanie wyglądających przedmiotów!

Nauczycielka gimnazjum im. Dąbrowskieg w Kutnie zameldowała władzom, że jeden z jej wychowanków Andrzej Perzyński **zaniemógł ciężko na tajemniczą chorobę z wyraźnymi oznakami zatrucia krwi.**

Diagnozę tę potwierdził lekarz urzędowy, wobec czego władze wszczęły dochodzenie, celem ustalenia przyczyny tajemniczej choroby.

Jak się okazało, chłopiec udał się przed kilku dniami z rówieśnikami na wycieczkę do lasu. **Tam znalazł jakieś grudki żółtego koloru. Myśląc, że to jest siarka, schował je do kieszeni wraz z chusteczką do nosa.**

Tajemniczymi grudkami okazał się **gaz bojowy,** który w tym stanie przetrwał w lesie, porzucony przez operujące tu swego czasu oddziały wojskowe. **Używając chusteczki chłopiec wcierał w twarz silnie działającą truciznę, wskutek czego po kilka dniach wystąpiły u niego objawy zatrucia krwi.**

Najprawdopodobniej był to **iperyt.** Stan chłopca jest b. ciężki, lekarze nie rokują **nadziei utrzymania go przy życiu.**

Nauczycielstwo winno ostrzec młodzież aby w ogóle nie podnosiła żadnych podejrzanych i tajemniczo wyglądających przedmiotów.

Nadal na schodach

Maria Ułan odwołuje się

Jak się dowiadujemy, Maria Ułan bohaterka słynnego sporu mieszkaniowego, postanowiła odwołać się do orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej przy Prezesie Rady Ministrów, powołując się na to, że **nie zajmuje mieszkania 5-pokojowego, jak to podała w swym orzeczeniu NKM, lecz — 2-pokojowe.**

Pięciopokojowe ongiś mieszkanie zostało przedzielone na dwie części, z których jedną zajmuje rodzina Dzwonkowskich, drugą sporną — Owczarek.

Owczarek w dniach najbliższych wyprowadza się z ul. Andrzeja 11. Marja Ułan i jej rodzina przebywają **nadal na klatce schodowej.** Ułan chce jeszcze zaczekać na rezultat swego ostatniego odwołania. (i)

Dziecko pod samochodem

Tragiczny wypadek uliczny

Przy zbiegu ulic Dworskiej i Łagiewnickiej samochód ciężarowy, prowadzony przez szofera Stanisława Różalskiego (Tuszyńska 106) najechał na przechodzącego przez jezdnię 4-letniego Józefa Pechowicza, zamieszkałego przy ul. Młynarskiej 45.

Dziecko w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Anny Marii. Kierowca został zatrzymany. (i)

15 gramów radu

w drodze do Polski

W drodze do Gdyni znajduje się okręt amerykański „Marschdale", **wiozący 15 gramów radu, przeznaczonego dla Polski.**

Przed wojną posiadaliśmy w Polsce tylko 3 gramy radu w Instytucie Marii Curie w Warszawie. Cena 1 grama radu przed wojną wynosiła **75 tys. dolarów.**

W czasie działań wojennych wszystkie urządzenia Instytutu wraz z radem zostały przez Niemców zniszczone, a rad wywieziony do Rzeszy. W 1946 roku udało się Polskiej Misji Medycznej sprowadzić z Niemiec resztkę, bo zaledwie 400 miligramów, zrabowanego z Warszawy radu.

Transport radu, który przybywa do Gdyni, zakupiony został przez UNRRA w Kanadzie, a częściowo w USA **za łączną sumę 450 tys. dolarów.**

Kurs dla kandydatek

do Rad Zakładowych

We wtorek, dnia 6 maja o godz. 8-ej rano rozpocznie się w Wojewódzkiej Szkole Związków Zawodowych w Łodzi ul. Żeromskiego Nr 74/76 II. piętro **15-dniowy kurs dla kobiet kandydatek do Rad Zakładowych.**

180)



— Dobrze, zostaniesz lotnikiem, ale najpierw poślemy cię do gimnazjum, a później jeśli zechcesz na politechnikę, ażebyś umiał nie tylko latać, ale również i budować samoloty — dobrodusznie odpowiada Tom. I uśmiecha się znowu.

...Takie to marzena roją się Michalinie, córce dziedzicznie obciążonego pijaka Berdysza, po którym oddziedziczyła jego skłonność do fantazjowania...

A jednak żyjąc w świecie abstrakcji, kochanka Toma Hukana myśli i bardziej trzeźwymi kategoriami.

Przed paroma miesiącami wpadła na pomysł, aby się uczyć pisać na maszynie.

O, Michalina nie czyni tego tak sobie z nudów, dla zabicia czasu. Kiedy nabędzie już odpowiedniej wprawy, całkiem po prostu powie swojemu panu.

— Słuchaj, Tom, do tego czasu przyjmowałam wprawdzie od ciebie pieniądze, myślę jednak, że jest w tym coś, co poniża twoją i moją miłość. Teraz chciałabym uniezależnić się materialnie od ciebie i pójść dalej o własnych siłach.

Tom zrobi pewnie wielkie oczy, ona zaś pogładzi go delikatnie po ręce i spyta:

— A może ty potrzebujesz sekretarkę, piszącą biegle na maszynie? Zaręczam ci, że będziesz ze mnie zadowolony.

Tom jest człowiekiem praktycznym, więc chyba, że nie odrzuci jej oferty, a wtedy już codziennie widywać go będzie przez wiele, wiele godzin, a nie tylko wieczorami, kiedy to wpada do niej na małą chwilę...

Może pracowałaby razem z nim w tym samym biurze? A może siedziała by w pokoju tuż obok kancelarii szefa? Nawet i ta ewentualność nie jest pozbawiona uroku, bo przecież przez otwarte drzwi mogłaby spoglądać na niego bodaj z daleka.

A gdyby wyznaczono jej miejsce znacznie dalej, na przykład na innym piętrze? I w tem nie byłoby też tragedii!

Bo pomyślcie tylko:

Siedzi sobie Michalina i stuka pilnie na „Remingtonie" a tu zaterkotał telefon. Kierownik sali bierze do ręki aparat i zaraz potem zwraca się do Michaliny.

— Szef prosi panią do swojego gabinetu!

Michalina odruchowo poprawi włosy, zapuka po tym lekko do drzwi wiadomych sobie i otwierając je rzuci od proga:

— Stawiam się, panie szefie, na pańskie wezwanie.

Hukan spojrzy na nią niby urzędowo i powie:

— Zechce pani siąść przy mojej maszynie i napisać co podyktuje.

Michalina spełnia posłusznie jego polecenie. Po krążkach z alfabetem biegną szybko jej palce, pośpiesznie stuka maszyna: parę minut i list jest gotowy.

Tom, odczyta go i z zadowoleniem skinie głową.

— Doskonale, doskonale!

Ona zaczerwieni się trochę i zapyta:

— Czy pan szef ma mi jeszcze coś do zakomunikowania?

Przez chwilę spoczną na niej jego ciemne oczy. Zatańczą w nich złote iskierki, on zaś szepnie miękko:

Chciałem ci jeszcze powiedzieć, że stęskniłem się za tobą. I że zjawię się u ciebie dziś wieczorem.

A potem gorąco pocałuje ją w usta...

Czyż takie życie nie byłoby cudowne?

Tak, tak! romantyczna córka fantasty Berdysza nie nudzi się, siedząc samotnie na ławce w Łazienkowskim parku. I w marzeniach znajduje szczęście, jakiego, niestety, dać jej nie może życie.

Niezawsze jednak była sama.

Nad ogrodem szalała wówczas kanikuła i ostatnie zapachy przekwitających lip.

Michalina ubrana w cienką, jasno-różową suknię siedziała na ławce w cieniu jakiegoś wielkiego starego drzewa.

Michalina, typowe dziecię wielkiego miasta tęskni wprawdzie za przyrodą, ale nie jest biegła w botanice. Spośród wielu drzew, rosnących w parku, ona wyróżnia specjalnie właśnie to drzewo. Ale czy to jest jesion czy grab, czy może buk? Nie, tego Michalina nie wie i w myślach nazywa je po prostu „moje wielkie stare drzewo".

Siedzi więc sobie Michalina pod tamtym drzewem i jest jak zawsze zamyślona. A rozmarzył ją bardzo drobny szczegół.

Oto siedząca na sąsiedniej ławce pani wyjęła z torebki pomarańczę i zaczęła ją obierać.

Michalina spogląda na żółtą skórkę owocu i przypomina jej się, że niedawno właśnie w jednej z książek wyczytała, iż na południu idąca do ślubu młoda panna ma na głowie wieniec z pomarańczowych kwiatów. (D. c. n.)

Programy radiowe będą lepsze

Realizacja 3-letniego planu radiowego postawi działalność Polskiego Radia na właściwym poziomie. — Mimo szeregu trudności, osiągnięcia polskiej radiofonii są coraz większe

Często otrzymujemy listy Czytelników skarżących się na Polskie Radio i krytykujących jego działalność. Obecnie otrzymaliśmy artykuł od pracownika Polskiego Radia. Zdaje on sobie doskonale sprawę z niedomagań technicznych i niedociągnięć programowych, jednakże celem nadesłanego artykułu, mimo, że pisze go pracownik Polskiego Radia — nie jest obrona działalności tej instytucji. Autor artykułu — jak sam zaznacza — nie jest do tego ani powołany ani upoważniony.

Artykuł w dosłownym brzmieniu podajemy. że względu na ważkość poruszanych momentów. (Red).

Wiele się pisze ostatnio w prasie o radio. Pisze się o nas dobrze i źle. I jedno i drugie jest nam bardzo potrzebne. Każda zdrowa, rzeczowa krytyka nas cieszy. niejedna słuszna uwaga znajduje jak najrychlej zastosowanie.

Chciałbym podzielić się z czytelnikami „Ekspressu Ilustrowanego" szeregiem wiadomości, dotyczących powstania i pracy naszej instytucji.

W piątym roku wojny, w sierpniu 1944 roku, **odezwała się w eterze po raz pierwszy po pięcioletniej przerwie Polskie Radio.** Stacja nadawcza, aparatura i studio — mieściły się wówczas **w wagonie kolejowym, t. zw. „pszczółce".** Wagon ustawiono na bocznicy stacji towarowej w Lublinie. Kilka razy w ciągu dnia dworzec kolejowy w Lublinie znajdował się **pod obstrzałem niemieckich samolotów, ale „Pszczółka" pracowała nieprzerwanie.**

Dużym krokiem naprzód było uzyskanie jednego pokoju w Lublinie. W pokoju tym urzędował naczelny dyrektor, cały personel Polskiego Radia, poza tym mieściło się tam studio nadawcze..

W kilka dni po wyzwoleniu Warszawy przenosi się Polskie Radio z Lublina do stolicy i tu **zajęto już dwa pokoje z łazienką.** W tej ostatniej umieszczono studio i jedyny posiadany wówczas mikrofon.

Takie są dzieje powstania centrali Polskiego Radia.

A w Łodzi?

W Łodzi zostawili Niemcy na miejscu gdzie stała dawniej radiostacja — kupę gruzów. W kilka dni po wyzwoleniu na gruzach radiostacji zebrali się dawni jej pracownicy i postanowili Rozgłośnię odbudować. Już następnego dnia ta sama grupa przybyła na miejsce z kilofami i łopatami. Tego dnia rozpoczęła się odbudowa radiostacji.

W czerwcu rozgłośnia była już gotowa, w lipcu nadeszły z ZSRR i z USA lampy nadawcze, w sierpniu rozpoczęły się próbne audycje, **a w październiku — Rozgłośnia Łódzka P. R. zaczęła normalnie pracować.** Całą odbudowę przeprowadzili własnymi siłami: **polski technik i polski inżynier.**

A teraz — o działalności Polskiego Radia.

Nasza radiofonia, zniszczona zupełnie w czasie wojny przez bestialskiego okupanta, dokazała naprawdę cudów. Nie bądźmi jednak przesadni i nie wymagajmy zbyt wiele. Poszczególne rozgłośnie prowincjonalne, słabo technicznie wyposażone, pracują ponad siły.. Ich moc w eterze jest jednak zbyt słaba, a zasięg najczęściej lokalny. Najsilniejszą stacją jest w tej chwili Raszyn, jednak nie w całej Polsce słyszalny.

Jeśli uda nam się zrealizować bez reszty nasz radiowy plan trzyletni, to wtedy będziemy mogli tak postawić działalność Polskiego Radia, aby wszystkie mankamenty obecnych programów usunąć. Wówczas, kiedy moc poszczególnych stacji będzie znacznie podwyższona, będziemy mogli dać radiosłuchaczom niemal z każdej rozgłośni inny program.

Czekajcie więc cierpliwie. Pamiętajcie, że najgorsze czasy są już poza nami. — Przypomnijcie sobie, **ile wzruszeń wywołało u Was polskie słowo, płynące kilkakrotnie ze „szczekaczek" podczas okupacji, nadawane przez nasze podziemie.**

Przypomnijcie sobie, ile radości dało Wam pierwszy raz polskie słowo, posłyszane z głośników ulicznych tuż po wyzwoleniu, kiedy nie było jeszcze radiostacji, a programy radiowe nadawane były przez radiowęzły. Wtedy nikt nie żalił się na taką czy inną muzykę, na taki czy inny odczyt. **Byliście głodni polskiego słowa. Łaknęliście polskiej mowy i polskiej muzyki.**

Ile się już od tego czasu zmieniło na lepsze! **Dwanaście stacji radiowych, setki najlepszych pracowników, artystów, muzyków, literatów, reżyserów teatralnych, dziennikarzy — cała armia pracowników Polskiego Radia — oto nasz dwuletni dorobek.**

Sytuacja w programie zmienia się z **dnia na dzień na lepsze.** Miejcie tylko trochę cierpliwości.

I jeszcze jedna uwaga. Przed wojną Polskie Radio miało tylko jedno zadanie do spełnienia. **Troskę o jakość programu.** Teraz zadania i cele Polskiego Radia są zgoła inne. Oprócz starań o jakość programu musimy starać się, **aby ten program do Was dotarł.** Przed wojną Polskie Radio dbało tylko o to, by każdy aparat radiowy był zarejestrowany. Dziś obok walki z radiopajęczarstwem **prowadzi Polskie Radio walkę o radiosłuchacza.** — Ponad sto tysięcy zarejestrowanych i zainstalowanych głośników radiowych, kilka tysięcy radiowęzłów rozsianych po wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej, to coś całkiem nowego. nieznanego przed wojną.

Tamtemu Radiu zależało przede wszystkim **na zdobyciu słuchacza, któryby płacił abonament,** dzisiejszemu zależy w pierwszym rzędzie **na zdobyciu słuchacza, któryby się czegoś od tego radia nauczył.**

Nasze radio chce naprawdę dotrzeć pod słynne mickiewiczowskie strzechy. Sto tysięcy rozrzuconych po całej Polsce głośników, to **sto tysięcy zradiofonizowanych chat wiejskich, domków robotniczych, domów ludowych, świetlic fabrycznych, domów kultury robotniczej.**

I o tym zechciejcie pamiętać, pisząc czasem listy pełne żalów i rozgoryczenia spowodu takich czy innych audycji, które Wam się mniej lub więcej podobają.

(M.)

Zgubiła go litera „A"

Zbrodniarz hitlerowski dzięki przypadkowi został zdemaskowany przez władze

Dzięki zwykłemu przypadkowi w ręce MO w Piotrkowie wpadł groźny zbrodniarz hitlerowski.

Dnia 23 bm. około godz. 14-ej na jednej z ulic patrol MO zatrzymał **jakiegoś podejrzanie wyglądającego mężczyznę.** Ponieważ nie miał on przy sobie dokumentów i dawał mętne wyjaśnienia. udzielane w dodatku z charakterystycznym akcentem cudzoziemskim — zabrano go do komisariatu, gdzie podczas rewizji osobistej stwierdzono, że podejrzany osobnik ma pod pachą **wytatuowaną literę „A".**

Jak się okazuje, jest to **zbiegły z obozu jeńców w Zw. Radzieckim, SS-man nazwiskiem Henryk Uczyszczyn, mający na sumieniu wiele ofiar.** W zbrodniczej formacji SS służył od od 1943 r. we Francji, potem w Austrii, gdzie dostał się do niewoli Czerwonej Armii.

Litera „A" zgubiła zbrodniarza. Niebawem zostanie on wydany na zasadzie ekstradycji władzom radzieckim. (s)

Znowu będziemy zbierali złom

Wiosenna akcja od 15 maja do 30 czerwca

Czynione są przygotowania do nowej wiosennej zbiórki złomu, która trwać będzie półtora miesiąca — od 15 maja do 30 czerwca.

W związku z tym kierownictwo Społecznej Akcji Zbiórki Złomu zwróciło się do władz i organizacji społecznych z prośbą **o pomoc oraz o wydanie zarządzeń, mających na celu współdziałanie z akcją zbiórki złomu.**

Kampania wiosenna jest konieczna. Zapotrzebowanie naszych hut na złom wynosi obecnie **około 50 tys. ton miesięcznie,** przyczem przewidywany jest wzrost do 70 tys. ton.

Instytucją regulującą i koordynującą dostawy złomu dla hutnictwa jest Centrala Złomu, która niemal w całości pokrywa zapotrzebowanie hut. Obok handlowej Centrala prowadzi również **społeczną zbiórkę złomu.** Pierwsza taka zbiórka, która trwała od 25 października do 5 grudnia ub. r. dała przeszło 6 tysięcy ton złomu, **przynosząc ćwierć miliona dolarów oszczędności dewizowych.**

Złomu jest u nas poddostatkiem. Na polach, drogach, a nawet na podwórzach w miastach **walają się sterty żelastwa i innych metali, które niszczeją tylko na dworze.** Jest to cenny surowiec dla hut. to też całe społeczeństwo winno pomóc w akcji zbiórkowej. (k)

Harcerze polscy nie pojadą

na międzynarodowy zlot skautowy

Naczelnik Harcerzy wydał rozkaz **odwołujący udział reprezentacji Harcerzy Związku Harcerstwa Polskiego w międzynarodowym zlocie skautowym,** jaki odbędzie się w sierpniu br. w Moisson pod Paryżem.

Jamboree odbywa się pod egidą Międzynarodowego Biura Skautowego z siedzibą w Londynie. Organizacja Harcerzy Z.H.P. uzależniła swój udział w tegorocznym Jamboree **od przywrócenia Z.H.P. pełnych praw w Międzynarodowym Biurze Skautów.** Stoi ona na stanowisku, że delegacja z Polski musi mieć przyznane przysługujące jej stanowisko jedynej reprezentacji skautingu polskiego z **pominięciem grup emigracyjnych utrzymujących młodzież w opozycji przeciwko władzom Rzeczypospolitej.** Te słuszne postulaty Organizacji Harcerzy nie zostały dotąd uwzględnione przez Biuro Skautów.

Organizacja Harcerzy nie otrzymała dotychczas oficjalnego zaproszenia na Jambo. Harcerze nasi wierzą, że **wszyscy skauci świata znajdą właściwą ocenę dla tego rodzaju polityki pewnych czynników skautowych.**

Program radiowy na dziś

12,05 poranek symfoniczny. — W przerwie — Radiokronika, Najciek. audycje przyszł. tyg., 13,30 „Niemcy po wojnie". 13:40 Aud. słowno-muz. dla świetlic. wiejskich. 14.15 Aud. dla młodzieży. — 1) „W rocznicę Konstytucji 3-cio Majowej", 2) „Powrót Posła". 14.40 „Teatr Wyobraźni" — „Konstytucja". 15,20 Koncert muzyki polskiej. 16.00 „O niedobrej Gnusi i malarzu króla Stanisława" — aud. dla dzieci. 16,20 (z Łodzi) „Na widowni tygodnia" 16,30 (z Łodzi Pieśni. 16,50 (z Łodzi) Listy i programy. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie — transm. z Domu Metalowców w Sosnowcu. 18.00 Jan Dekert — fragment ks. W. Berenta pt. „Diogenes w kontuszu". 18.25 Aud. wojskowa — słuchow. 3-cio majowe. 18,55 „Warszawa w Konstytucji Majowej" — 19,05 Koncert Jankiela. 19,30 1-szy powojenny rejs MS Batory — reportaż dźwiękowy. 19,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 20.20 Muzyka Polska w okresie Sejmu 4-letn. 21.00 Rozmowa o Teatrze Francuskim. 21,10 Kwintet op. 34 g-moll J. Zarębskiego. 21,35 (z Łodzi) Odczyt pt. „Konstytucja 3 Maja 1791 r. we współczesnej opinii francuskiej" 21.50 „U naszych przyjaciół" — muzyka. 22,05 Wiad. sportowe. 22.15 (z Łodzi) Wiadomości sport.— lok. 22,20 (z Łodzi) Koncert życzeń. 23.00 Ost. wiad. dziennika radiowego. 23.15 Program na dzień następny. 23,25 (z Łodzi. Koncert życz. 23.55 (z Łodzi) Program lokalny na jutro. 23,57 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn

Nowe ceny opału

na kartki węglowe

Stosownie do zarządzenia Ministerstwa Przemysłu w składach węglowych, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, z dniem 8.V. 47 r. obowiązują następujące ceny opału, przydzielanego posiadaczom kart węglowych:

Węgiel za 100 kg. 232 zł.
Koks za 100 kg. 333 zł.

Poradnie zdrojowe

dostępne dla wszystkich

Na skutek ostatniego zarządzenia Ministra Zdrowia państwowe zakłady zdrojowe przystąpiły **do otworzenia poradni zdrojowych.**

Poradnie te mają na celu udostępnienie lecznictwa zdrojowego najszerszym rzeszom ludności.

Jako zakłady publiczne będą one udzielały zgłaszającym się chorym pomocy le**karskiej w zakresie wskazań leczniczych zdrojowiska.** Wysokość opłat za porady określi cennik zatwierdzony przez Ministerstwo Zdrowia. (v)

Nowe ceny

kart wymiennych i zaopatrzenia

Ministerstwo Aprowizacji ustaliło nowe ceny kart zaopatrzenia. Cena karty wymiennej łącznie z kartą zaopatrzenia **ustalona została na 3 złote.**

Miasta wydzielone, z wyjątkiem Warszawy i Łodzi, pobierać będą dodatkową opłatę, wynoszącą 1 zł. od każdej karty wymiennej i aprowizacyjnej, jako zwrot kosztów manipulacyjnych, związanych z rozprowadzeniem kart zaopatrzenia.

Opłaty powyższe obowiązują już przy wydawaniu kart czerwcowych.

Zaznacza się, że **administratorzy domów ani Komitety Domowe nie mają prawa pobierać za kartki żadnych dodatkowych opłat.** (i)

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego, (Piotrkowska 95), Rowińskiej-Koprowskiej (Pl. Wolności 2) Stanielewicza (Pomorska 91), Sinieckiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 61).

Dwoje wisielców

Samobójstwo mężczyzny i kobiety

Anna Szymczak, zamieszkała w Łodzi przy ul. Warszawskiej 48, zgłosiła się do komisariatu M.O. i zameldowała, że pod czas jej nieobecności w mieszkaniu, **ciotka jej 66-letnia Józefa Jakubowicz popełniła samobójstwo przez powieszenie.**

W mieszkaniu własnym przy ul. Niciarnianej 38 **Leon Perlikowski,** lat 43, odebrał sobie życie przez powieszenie. Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon. Przyczyny desperackiego kroku nie ustalono. (i)

Okradali bliźnich

900 tys. osób nieprawnie pobierało kartki żywnościowe

Kontrola rozdawnictwa kart żywnościowych, normalnych i dodatkowych, podjęta przez Ministerstwo Aprowizacji, została już zakończona.

Jak się okazuje w wyniku tej systematycznej akcji ogólna **ilość „kartkowiczów“ na terenie całego kraju zmniejszyła się o 899.740 osób, co stanowi 15 proc. ogółu pobierających kartki.** (v)

Artykuły dziewiarskie

można odebrać do 10 bm.

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że odcinki na artykuły dziewiarskie z kart odzieżowych na rok 1946 **tracą swą ważność z dniem 10 maja 1947 roku.**

Po upływie tego terminu żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Papierosy bez kartek

w dowolnej ilości i po cenach urzędowych. — Pasek tytoniowy urwał się całkowicie

W związku ze stale wzrastającą produkcją Monopolu Tytoniowego i nasyceniem potrzeb rynku wewnętrznego, dyrekcja PMT wydała zarządzenie na podstawie którego **z dniem 1 maja br. przestaje praktycznie istnieć zaopatrzenie kartkowe w papierosy konsumentów.**

Palacze będą mogli zaopatrywać się w papierosy w dowolnych ilościach po cenach ustalonych na wolnym rynku.

W związku z momentem przejściowym jaki zaistniał po zniesieniu zaopatrzenia kartkowego, Komisja Specjalna podjęła wzmożoną **akcję kontroli punktów sprzedaży wyrobów tytoniowych celem utrzymania urzędowych cen** i sprawdzenia uprawnień detalicznych sprzedawców do prowadzenia handlu tymi wyrobami.

Wszelkie nadużycia będą karane z całą bezwzględnością. **Papierosów jest pod dostatkiem i dla każdego musi starczyć.**

Oby więcej takich!

Uczciwy znalazca złotego zegarka

oddał znalezioną zgubę w redakcji „Expressu“

W pierwszych dniach marca br. do redakcji „Ekspressu“ zgłosił się **ob. Jerzy Jankowski** (Kilińskiego 48), który przyniósł znaleziony w tramwaju linii „1“ — **złoty zegarek damski oraz masywną branzoletę srebrną.**

Uczciwy znalazca prosił o ogłoszenie tego na łamach „Ekspressu“, celem umożliwienia prawnemu właścicielowi odebrania swej zguby.

Zegarek i to w dodatku złoty jest dzisiaj artykułem bardzo cennym. Nic więc dziwnego, że **po ukazaniu się ogłoszenia w „Ekspressie“ do redakcji zgłosiło się aż.... 30 właścicieli zagubionego zegarka i branzoletki.**

Nikt jednak ze zgłaszających się nie mógł dokładnie opisać zguby, wobec czego zegarek i branzoletka dalej leżały w naszej kasie, czekając na prawowitego właściciela.

Wreszcie wczoraj zgłosiła się **ob. Genowefa Drzazgowska, zamieszkała przy ul. Przejazd 25,** pracownica przemysłu gastronomicznego, która dokładnie opisała znajdujące się u nas na przechowaniu rzeczy. Ponieważ nie ulegało już najmniejszej wątpliwości, że to ona właśnie jest ich właścicielka, — **oddaliśmy jej zagubioną w tramwaju własność.**

Czyn ob. Jankowskiego zasługuje na pochwałę. Nie dał się on skusić drogocenną zgubą, który jak przystało na prawdziwego i pełnowartościowego obywatela uczynił wszystko, aby znalazła się ona w ręku prawowitego właściciela.

Rasowe owce

otrzymała Polska z Francji

Rolnicza Centrala Mięsna w Bytomiu przyjęła transport 750 sztuk rasowych owiec francuskich, zakupiony przez ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych we Francji.

Owce rasy „Texel" przeznaczone zostały na Żuławy celem poprawy stanu tamtejszego pogłowia. Pochodzą one z obszarów nadmorskich, odznaczają się długą i średniogrubą wełną, dużą płodnością i wczesnym dojrzewaniem.

Rasa „Berrichon du cher" skierowana została przede wszystkim do gospodarstw wiejskich woj. poznańskiego i pomorskiego, owce rasy „Ile de France" odznaczające się wysoko wartościową wełną, przeznaczone do hodowli w wielkich stadninach, skierowano do Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, do Zakładów doświadczalnych Związku Samopomocy Chłopskiej oraz do majątków Państwowych Nieruchomości Ziemskich.

Wymieniony transport owiec otrzymała Polska wzamian za eksportowany węgiel.

Chory Bazarnik

pożegnał się z wagą muszą

Przewidziany do reprezentacji Polski na mistrza Europy w wadze muszej Bazarnik, jest ciągle jeszcze chory i nie może być mowy o jego wyjeździe. Bazarnik dziś jeszcze przebywa w szpitalu i opuści go dopiero za kilka dni, po to, ażeby odbyć kurację klimatyczną w górach w jednym z uzdrowisk Dolnego Śląska.

Tak, czy inaczej, Bazarnika nie ujrzymy więcej w wadze muszej. Bardzo wątpliwy jest start tego chłopca w bież. roku, gdy natomiast stan jego zdrowia poprawi się o tyle, że będzie mógł ukazać się w ringu, to już jako waga kogucia, a kto wie, czy nawet i nie piórkowa. Jakie walory wykaże Bazarnik w tej nowej roli i czy święcić będzie znów wielkie triumfy — przyszłość pokaże.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu instalacji centralnego ogrzewania w Domu Pracy przy ul. 28 płk. Strzelców Kaniowskich Nr. 32.

Oferty pisemne, odpowiedające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 5 do dnia 14 maja 1947 roku do godziny 12-ej w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na remont instalacji centralnego ogrzewania w „Domu Pracy".

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej nr. 64, pokój 116 II p.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 3.000 należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 3 maja 1947 roku.
Zarząd Miejski w Łodzi.

OGŁOSZENIE

Stosownie do okólnika Nr 91 Ministerstwo Aprowizacji i Handlu Departament Art. Przemysłowych i Polityki Rozdzielnictwa — z dnia 30.IX.1946 r., Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości przemysłu państwowego i pozostającego pod Zarządem Państwowym, wszystkim instytucjom państwowym, samorządowym, Wojskowym, Spółdzielczości oraz Zw. Zawodowym, reflektującym na kupno opakowań po towarach UNRRA, jak to: beczek po śledziach, smalcu, sproszkowanym mleku, kakao i mydle, worki jutowe i płócienne różnych rozmiarów skrzynie po smalcu, po racjach dodatkowych i po czekoladzie, torby impregnowane, torebki i pudełka po przyborach toaletowych — ażeby do dnia 12.V.47 r. złożyły w Wydziale Aprowizacji podania o sprzedaż tychże opakowań.

Po bliższe informacje należy się zgłaszać do Wydziału Aprowizacji ul. Wólczańska Nr. 18, pokój Nr 257. Równocześnie zaznacza się, że podania reflektantów, nie uwzględnione w m-cu kwietniu z powodu braku żądanych opakowań, będą rozpatrywane ponownie w m-cu maju br.

Łódź, dnia 3 maja 1947 roku.
Zarząd Miejski w Łodzi.
Wydział Aprowizacji

Lokale

ODSTĄPIĘ lokal handlowy z 2 pokojami i kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość, Żydowska 2 Róg Sklep. 14652

POSZUKUJĘ lokalu handlowego w centrum. Oferty pod „Lokal". 14651

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią lub dużego pokoju. Wszelkie koszty zwrócę. Rzgowska 52. sklep Dodatki Krawieckie. 14871

SZUKAM piwnic lub lokalu na wytwórnię około 400 m kw. powierzchni w śródmieściu, tel. 171-29 lub 171-28. 14872

SPOKOJNY student poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty do Adm. „Expressu" sub. „BG" 14873

POSZUKUJĘ natychmiast 2 pokoje z kuchnią i wygodami. Cena obojętna. Pośrednicy pożądani. Dzwonić od 10 — 15 tel. 204-63. 14874

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią na Stalina 55 na takie samo w dzielnicy 6-go Sierpnia, Gdańskiej, Żeromskiego. 14875

POSZUKUJĘ sklepu przy Piotrkowskiej lub połowy sklepu, chętnie przyjmę propozycję spółki w branży tekstylnej, tel. 264-80 lub 177-62. 14876

LOKAL 5 x 4 nadający się na wszelką wytwórczość oraz pokój z kuchnią w Rudzie przy przystanku do wydzierżawienia, Oferty „Ruda". 14877

POSZUKUJĘ pokoju niekrępującego. Cena obojętna — Tel. 169-15. 14878

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią wszelkie wygody na takie lub większe ,dopłata, w Łodzi. Wiadomość Piotrków Trybunalski Żeromskiego 5 — 6. 14879

ZAMIENIĘ 1 pokój z kuchnią z gazem wygodami na dwa z kuchnią, Łódź, Żwirki 29 — 12 14880

Różne

GWARANCJĘ pisemną półroczną dajemy po naprawie radioodbiornika. Gwarancja obejmuje: robociznę i całkowity sprzęt, prócz lamp. Radio-Service S. Koralczyk, Łódź, Piotrkowska 228 tel. 208-14. 12223

NALEŻY zastanowić się gdzie zrobić „TRWAŁĄ ONDULACJĘ" i nie zniszczyć włosów. — Całkowitą gwarancję na piękny skręt i każdą długość włosów bez podcinania dają **„WILEŃSCY FRYZJERZY"** ul. Próchnika Nr 11 (dawniej Zawadzka). 14693

ARTYSTYCZNA CEROWNIA tkanie bez śladu uszkodzonej garderoby. Podnoszenie oczek, Szolinowa Jadwiga Łódź, Piotrkowska 30 tel. 130-91 14690

SZYBKO, TANIO! Zdjęcia legitymacyjne, amatorskie reprodukcje Narutowicza 8. 13324

SPÓŁDZIELNIA PRACY „TRANSPORT" Łódź, Jaracza 2 tel. 133-36. Transporty — spedycja oraz zbiorowe ładunki. Na miejcu stacja obsługi. Remonty, mycie parkowanie samochodów. 14516

ARTYSTYCZNA CEROWNIA, reperacja uszkodzonej garderoby. Szczęsna Jadwiga, Pomorska 44 — 35 14893

ZGINĄŁ kot angorski brązowo-czarny w lutym. Wszelkie koszty zwracam, odprowadzić Murarska 5. 14903

ZAGINĘŁA czarna suczka dn. 1. 5. na Piotrkowskiej przy Przejazd. Proszę odprowadzić Sienkiewicza 39 — 20. 14904

PIES wyżeł brązowy nakrapiany zaginął. Nagroda, Piotrkowska 134 m 33. Tel. 222-68. 14905

ZAGINIĄŁ pies rasy Czan-Czan brązowy, przed dwoma tygodniami. Ostrzegam przed kupnem, proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Armii Ludowej .27 m 7. 14906

ZDJĘCIA na poczekaniu roboty amatorskie, reprodukcje wykonuje tanio Zakład Fotograficzny Piotrkowska 182. 14897

WYTWÓRNIA pudełek Piotrkowska 135 tel. 116-98. Przyjmuje zamówienia. 14898

ODDAM na własność zdrową 14 tygodniową dziewczynkę. Wiadomość w administracji. 14899

WSZELKIE roboty szklarskie wykonuje firma J. Candryk, Łagiewnicka 110 tel. 132-23, ceny konkurencyjne. 14900

KRAWCOWA warszawska szyje. Ceny niskie Sienkiewicza 64 — 53. Dom poprzeczny. front. 14901

ZAGINĄŁ młody pies mieszaniec doberman z wilkiem. Franciszkańska 11 — „Piwiarnia". 14902

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną samochodu Nr 39044 marki „Chevroleta" Warych Kazimierz, Kaszubska 9. 14886

ZAGUBIONE dokumenty: dowód osobisty, patent, zezwolenie na placu Zwycięstwa, metryczkę dziecka proszę zwrócić, ul. Kopernika 43 — 3 Stawiak Jadwiga. 14884

ZAGUBONO kartę rozpoznawczą i meldunek Konieczna Stanisława Nowozarzewska 5 — 15 Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 14885

ZAGUBIONO dokumenty oraz kartę rejestracyjną Nowak Henryk, Limanowskiego 59. 14881

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Ostatnia szansa".

WISŁA (Przejazd 1) — „Skandal".

ADRIA (Stalina) — „Skandal".

TATRY (Sienkiewicza 40) „Król Broadway'u".

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Wyspa Skarbów".

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Biały Murzyn"

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Młodość poety".

HEL (Legionów 2/4) — „Synowie".

ZACHĘTA (Zgierska 28) — „Dusze nieujarzmione.".

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Wyspa Skarbów".

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Królewna Śnieżka"

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Niezapomniana melodia".

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) — „Jesse James".

ROMA (Rzgowska 84a) — „Dzień wielkiej przygody".

Dnia 2 maja **zaginął pies „Wilk"** służbowo przydzielony oficerowi WP. Lewe ucho naddarte oraz brak lewego kła dolnej szczęki, ogon zadarty do góry. Uprzedzam przed kupnem. Zwrot za wynagrodzeniem Al. 1 Maja 21-22.

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Zofia Lasota. Zwrot za wynagrodzeniem. Rzgowska 8 sklep. 14882

SKRADZIONO czarny portfel z dowodami osobistymi na nazwisko Kolasa Aleksander, Wincentego Pola 36. Proszę o zwrot dokumentów.

SPORT

Bułgarzy wygrali 2:0 (1:0)

Tylko trzech graczy nie zawiodło

W Warszawie na stadionie Legii rozegrano wczoraj mecz piłkarski Reprezentacja PZPN — Reprezentacja Sofii. Mecz ten zakończył się przegraną drużyny polskiej w stosunku 0:2 (0:1). Bułgarzy narzucili bardzo ostre tempo i podyktowali szybką grę. W zespole PZPN wyróżnili się jedynie Gracz w ataku oraz para obrońców Szczepaniak, Gierwatowski. — Reszta przeciętna, lub też zawiodła.

Polska ma szanse

na 5-te miejsce w Pradze

Jako ostatni mecz w półfinałach reprezentacja Palski rozegrala w Pradze z reprezentacją ZSRR. Jak było do przewidzenia, Polacy spotkanie to przegrali. Pierwsza połowa gry wykazała znaczną przewagę drużyny ZSRR, po pauzie Polacy znacznie się poprawili i uzyskali dużo lepszy wynik. Ostateczny rezultat meczu 36:18 (21:5). Do tytułu mistrza Europy pretendują drużyny ZSRR (po pięknym zwycięstwie nad Egiptem oraz Czechosłowacja.

Polska reprezentacja ma obecnie szanse zajęcia 5. względnie szóstego miejsca. W poprzednich mistrzostwach Europy Polska znalazła się dopiero na 9-tej lokacie.

Zryw—Ognisko

Dziś mecz piłkarski na Wimie

Dzisiaj odbędzie się mecz piłkarski pomiędzy drużynami Zryw — Ognisko. Początek zawodów o godz. 14-ej na boisku Wimy. W związku z tym kierownictwo sekcji piłkarskiej Zrywu, wyznacza zbiórkę zawodników na boisku Wimy na godzinę 13-tą.

Kolczyński wygrał

bieg na przełaj W Poznaniu

W Poznaniu odbył się 1-go maja bieg na przełaj, w którym wziął udział przebywający na obozie treningowym mistrz Polski wagi średniej, Kolczyński.

Kolczyński okazał się bardzo dobrym biegaczem, gdyż na 23 zawodników uczestniczących w tym biegu, zajął pierwsze miejsce, uzyskując na dystansie 2500 mtr. czas 9:26.6 sek.

Bokserzy ŁKS

rozpoczynają trening na boisku

Bokserzy ŁKS postanowili przerwać trening na dusznej sali i korzystając z ocieplenia rozpocząć treningi na wolnym powietrzu, na boisku. Treningi sekcji pięściarskiej ŁKS odbywać się będą trzy razy w tygodniu. to znaczy w poniedziałki, środy i piątki o godz. 17.30.

Dzień PZPN w Łodzi

Reprezentacja Warszawy — Reprezentacja Łodzi 2:2 (2:2)

Spóźnialska Warszawa kazała zniecierpliwionej publiczności czekać na siebie pół godziny. Za to obeszło się bez wstępnych uroczystych powitań poprzedzających zwykle takie mecze międzymiastowe. Odrazu gwizdek sędziego, odrazu gra.

Potoczyła się ona wartko w tempie bardzo żywym, utrzymanym do pauzy. Waszawa grała z wiatrem, ale to nie wiele pomagało. Przewagę miała Łódź.

Drużyna warszawska rozpoczęła zgoła niepotrzebnie grę nazbyt ostrą. Zdarzały się aż nazbyt często faule i stąd liczne rzuty wolne i interwencje sędziego. Rozumie się, że tego rodzaju popisy nie mogły znaleźć aprobaty w oczach 8-mio tysięcznej publiczności. Stosowano rozmaite niedozwolone chwyty, nie gardzono nawet zwykłym podkładaniem nogi, byle tylko zatrzymać przeciwnika i usunąć niebezpieczeństwo. Sędzia musiał skupić wiele uwagi, by udaremniać i karać te wszystkie wykroczenia. Mimo tego nie wszystko mógł dojrzeć. Przeoczył przede wszystkim zawinioną rękę jednego z napastników gości. po której to niemal bezpośrednio padła bramka dla Warszawy. **Łodzianie potrafili zachować spokój i nie pozwolili się sprowokować.**

Drużyny grały w następujących składach:

Warszawa: Skromny, Maruszkiewicz, Serafin, Stykowski. Mielczanowski, Prygała, Cyganik. Górski. Świcarz, Wołosz i Misiak.

Łódź: Styczyński. Włodarczyk, Łuc II, Czyżewski. Miler. Pegza, Sidor, Koczewski, Łącz. Janeczek. Hogendorf.

Naogół Warszawa podobała się lepiej jako drużyna jednolita, bardziej zgrana bez wyraźniejszych słabych punktów. Bezsprzecznie **bardziej wartościową i niebezpieczniejszą była lewa strona ataku** i każde jej podejście do pola karnego groziło Łodzi utratą bramki. Warszawa miała to, na co nie możemy się doczekać w Łodzi — zmiany pozycji, prostopadłe wysunięcia, łatwość zdobywania terenu, a przede wszystkim celowość podań. W drużynie gości obok lewej strony ataku i Świcarza specjalnie wyróżniał się środkowy pomocnik. **Mielczanowski,** jako dobry taktyk, wreszcie **bramkarz Skromny,** który uchronił swą drużynę od porażki.

Tak się złożyło, że do pauzy Łódź miała więcej do powiedzenia i gdyby szczęście bardziej dopisało mogła prowadzić różnicą jednej conajmniej bramki. Po pauzie gra łodzian, zwłaszcza jeśli chodzi o atak, była wyraźnie słaba. Pracowała niezmordowanie i celowo tylko pomoc. W ataku brakowało łączników, gdyż **Koczewski i Janeczek, absolutnie nie pasowali do Łącza i Hogendorfa.**

Świetny był Hogendorf. Łącz grał dobrze tylko do pauzy, a Sidor na tak ostrą grę był zbyt słaby, zwłaszcza, że Koczewski nie stał na wysokości zadania, dziwnie hołdując górnej grze. Mniej pewny niż zwykle był Włodarczyk, dopuszczając niepotrzebnie przeciwników do strzału. Stwierdzić trzeba, że drużyna ta niezbyt udała się kapitanowi sportowemu ŁOZPN. Dla poknania Warszawy wystarczył jeszcze jeden poprawnie grający napastnik.

Waszawa pierwsza była poważnie zagrożona, gdyż Łącz wykonywał rzut wolny. Piękny strzał nie mniej efektownie schwytał Skromny. Pierwszą bramkę zanotowano w 16 min. Sędzia nie zauważył zawinionej ręki i w chwilę potym **do strzału doszedł Górski i w tym wypadku Styczyński był bezradny.** Łódź odpowiedziała ładnym atakiem — to Koczewski w 23 min. przytomnie wykorzystał podanie Łącza i skierował piłkę do siatki. W 32 min., po rzucie wolnym za faul Maruszkiewicza, **Łącz głową zdobył drugą bramkę,** lecz tuż przed przerwą wyrównał Świcarz.

Po pauzie obraz gry zmienił się i tempo osłabło. Teraz więcej do powiedzenia miała Warszawa. Łódź miała jedną doskonałą okazję po wspaniałej akcji Hogendorfa. **Do strzału doszedł Łącz, ale Skromny pokazał swą klasę.** Atak Łodzian nie potrafił utrzymać piłek, — łącznicy zawodzili. Cały ciężar gry spadł na pomoc i obronę. Kilka solowych akcji Hogendorfa też nie zmieniło wyniku. Wysiłki Warszawy rozbiły się o szczęśliwie grające formacje defensywne Łodzi. Wynik 2:2 utrzymał się. Sędziował p. Andrzejak.

Zamiast zysku — deficyt

przyniosły mistrzostwa pięściarskie w Katowicach

Powierzając okręgowi śląskiemu organizację indywidualnych mistrzostw pięściarskich Polski, PZB. liczył poważnie na zasilenie swej kasy i zdobycie niezbędnej gotówki tak koniecznej do zrealizowania podróży do Dublina. Tymczasem, jak się okazuje, mistrzostwa te nie tylko, iż nie przyniosły spodziewanych zysków, lecz **zakończyły się deficytem.** Oto co na ten temat czytamy w katowickim „Sporcie".

— Tegoroczne mistrzostwa indywidualne Polski będą prawdopodobnie imprezą deficytową — tak oświadczył w ub. wtorek na konferencji prasowej prezes Śląskiego OZB. p. Sadłowski. Będą, ponieważ zarząd miasta Katowic domaga się bezwzględnie 100 tys. zł. za wypożyczenie hali powystawowej na te imprezy.

Rozliczenie finansowe z mistrzostw przedstawia się następująco: wpływ z biletów 1 mil. 300 tys. zł. (biletów sprzedano tylko 9 tys. w czterech dniach mistrzostw. w tym przeważnie po 300 zł.). Wydatki organizatorów na przejazdy zawodników — uczestników mistrzostw, hotele i t.p. wyniosły 1 mil. 100 tys. zł. Jako 10 proc. podatku obrotowego Śląski OZB, musi wpłacić do zarządu miasta Katowic 130 tys. zł.

Jak z tego zestawienia wynika nadzieje PZB na to, że z Katowic otrzyma się poważną kwotę. która zasili fundusz ekipy wyjeżdżającej do Dublina, spełzły na niczym.

Ze swej strony dodajemy, że **hala powystawowa w Katowicach pomieścić może około 5 tysięcy widzów.** W czasie trwania mistrzostw wskazywaliśmy na niedociągnięcia organizacyjne, rezultat których w powyższym zestawieniu rachunkowym jest aż nazbyt widoczny.

Kto zagra w Hampdon Parku

Kłopoty FIFA z ustaleniem reprezentacji Europy

Mecz piłkarski reprezentacji Kontynentu Europy z Reprezentacją Wielkiej Brytanii odbędzie się dnia 10 maja. Nie mało kłopotów z ustaleniem drużyny europejskiej ma FIFA. Przede wszystkim — trudno było się zdobyć na ustalenie nazwisk rzeczywiście najlepszych piłkarzy, tymbardziej, że trzeba było brać pod uwagę reprezentowany przez nich styl gry. Dalsze trudności wypłynęły z tego powodu, że niektóre państwa odmówiły udziału swych graczy do reprezentacji, a znaleźli sie i tacy piłkarze, którzy uważali, że zestawienie składu drużyny dokonane zostało nieumiejętnie i też nie chcą grać w reprezentacji Europy.

FIFA oparła reprezentację raczej na piłkarzach krajów północnych. Ostatnio jednak napływają dalsze rezygnacje wyznaczonych zawodników. Tak naprzykład Związek Austriacki odwołał Jokscha i Melchiora, jako tych. którzy wystawieni zostali na mecz międzypaństwowy z Włochami. W międzyczasie zrezygnował Paroli (Włochy) i Steffen (Szwajcaria), to też właściwie skład Europy jest ciągle jeszcze płynny i nie wiadomo, kto właściwie zagra 10 maja w Mampden Park.

Na dobitek złego reprezentacja Holandii, w której grało kilku zawodników doznała przykrej porażki (1:4) od angielskiej drużyny Huddersfield, która dziś bynajmniej nie reprezentuje czołowej klasy brytyjskiej i jako najsłabszy zespół pierwszej ligi napewno spadnie do II ligi zawodowej. To też nic dziwnego, że, o ile początkowo w europejskich sferach piłkarskich dość optymistycznie oceniano szanse, dzisiaj panuje nastrój raczej minorowy.

Arcymistrze szachowi w Łodzi

Goście radzieccy byli przyjęci przez wojewodę ob. Szymanka i prezydenta miasta ob. Stawińskiego

Arcymistrze radzieccy W. Smysłow, I. Bolesławski oraz W. Ałatorcew, którzy przybyli do Łodzi w dniu 29 kwietnia br. zostali powitani przez Towarzystwo Polsko-Radzieckie. W tymże samym dniu odbyła się impreza zorganizowana przez Ł.O.Zw. Szachowy w lokalu Polskiej YMCA w której W. Smysłow i I. Bolesławski rozegrali dwa seanse gry szachowej równocześnie.

Z ramienia Łódzkiego Ok. Zw. Szach. powitał gości ob. prezes Nikołajew podkreślając, że impreza czysto szachowa stanowić będzie dalszy wkład do pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej. Mistrz Ałatorcew podziękował za serdeczne przyjęcie, oraz ofiarował na ręce prezesa Ł.O.Zw.Sz. ob Nikołajewa, książki szachowe, jako podarunek od szachistów radzieckich.

W. Smysłow rozegrał 34 partie szachowe z których 24 wygrał 7 zremisował oraz 3 przegrał. I. Bolesławski rozegrał 32 partie z których 29 wygrał, 2 zremisował, 1 przegrał. W. Ałatorcew rozegrał towarzyską partię z kpt Mątkowskim (Łódź), którą przegrał do kpt. Mątkowskiego.

30 kwietnia szachiści radzieccy oraz przedstawiciele ŁOZSz zostali przyjęci przez ob. prezydenta m. Łodzi, Stawińskiego oraz wojewodę łódzkiego ob. Szymanka, którzy po zapoznaniu się z trudnościami ŁOZw Szachowego przyrzekli udzielić poparcia.

W Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej mistrz Ałatorcew wygłosił odczyt pt. „Szachy w ZSRR". Cyfry, które przytoczył mogą wzbudzić podziw. 1.500.000 zrzeszonych szachistów z tych 70 mistrzów, 10 arcymistrzów to forpoczta owej ogromnej armii, z której można wyłonić nowe talenty. To też szachiści radzieccy są na pierwszym miejscu w świecie, mając za sobą zwycięstwa nad USA, Anglią, Czechosłowacją oraz szereg innych triumfów na arenie międzynarodowej. Należy zaznaczyć, że szachiści radzieccy są otoczeni opieką Rządu Związku Radzieckiego.

W dniu 1 maja goście radzieccy byli obecni na uroczystościach pierwszo-majowych w m. Łodzi. W dniu 2 maja goście po pożegnaniu przez przedstawicieli ŁOZw Szachowego i Tow. Przyjaźni Polsko Radzieckiego, odlecieli samolotem do Katowic.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 16-tej „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale" w inscenizacji Leona Schillera. Przedstawienie całe zakupiło Stronnictwo Ludowe. **Passe partout nieważne.**

O godz. 19 min. 15 arcydzieło Fredry „Śluby Panieńskie".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 16 i 19,15 niezwykle interesującej sztuki J.B. Priestley'a „MIASTO W DOLINIE", która spotkała się na premierze z gorącym przyjęciem.

Udział biorą: Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz, Barbara Drapińska, Halina Drohocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikołajewski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejska i Feliks Żukowski.

Reżyseria i dekoracje Jana Rybkowskiego. Kasa czynna od 10-ej. Tel. 123-02.

TEATR TUR

Dziś jedno przedstawienie o godz. 19 min. 15 pełnej satyrycznej pasji, znakomitej komedii Wł Perzyńskiego „Szczęście Frania".

TEATR „ SYRENA" Traugutta 1

Dziś dwa przedstawienia „ARTYŚCI" z piosenkami Z Gozdawy i W. Stępnia z gościnnym występem A. Dymszy w roli głównej na czele zespołu „Syreny". Początek przedstawień o godzinie 16,30 i 19,30. Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA"
w sali Teatru Nowego, ul. Kopernika 16

Niedziela dn. 4 maja godz. 12,15 wystawia barwne widowisko w trzech aktach J. Warneckiego „Drogocenny Naszyjnik"

Udział bierze 20-osobowy zespół

Przedsprzedaż biletów od godz. 9,30 rano w kasie teatru.

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego w Łodzi Zapisy przyjmuje sekretariat przy ul. Wólczańskiej 27 od 10 — 12, 16 — 18. 14908

KURSY kroju i szycia opłata miesięczna 500 zł. Gdańska 154, front II piętro. 14907

ZGŁOSZENIA na nowy kurs maszynopisania i korespondencji przyjmuje sekretariat Szkoły przysposobienia Administracyjno-Handlowego, Andrzeja 4. 14663

KORESPONDENCYJNIE nauczam: Matematyki, Fizyki. Znaczek 10. Opoczno. Skrytka 26. 12322

CHOLEWKARSTWA kroju modelowania szycia wyuczę, Sienkiewicza 29 — 34. 14889

MASZYNISTKI, korespondentki, sekretarki! Stenografii, księgowości grupy początkowe rozpoczniemy. Zapisy: Kursy Stenografii Maszynopisania Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej, Kilińskiego 50. 14890

Poszukiwanie pracy

MŁODA, posiadająca średnie wykształcenie i praktykę biurową wraz z maszynopisaniem, przyjmie pracę w godzinach popołudniowych od zaraz, zgłoszenia pod „Dzidka" do Redakcji Expressu. 14909

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 216-48. 6548

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 4—6, Piotrkowska 157, tel. 203-11. 140

LEKARZ DENTYSTA Tadeusz Mintz, przyjmuje Południowa 46 tel. 268-91. 12659

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA przyjmuje od10 — 13 i od 16 — 19. Moniuszki 11, II piętro, tel. 151-15 93

Dr. ZOFIA KOŁSUT choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje obecnie Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 70 m 8 tel 212-22 godz 3 — 6 pp codziennie z wyjątkiem sobót niedziel i świąt. 12852

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszeria, ginekologia, Traugutta 9 10570

Dr med. J. Vogel ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszerii przyjmuje ul Narutowicza 4, tel. 260-92. 12376

Dr BATAJ-ŻURAKOWSKA specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr 33, godz 12— 1 i 3—5½. 96

Dr med SIEŃKO KSAWERY specjalista chorób skórno-wenerycznych. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 godz. 12—2, 4—6 86

Dr B. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3 do 5. Kopernika 6, tel. 186-00. 84

Dr MIRSKI akuszeria, choroby kobiece Żeromskiego 37, tel. 257-23. 12993

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51, godz. 3 — 7, tel 181-47 589

Dr. FALKOWSKI, chirurg urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych Piotrkowska 23 — 4. (3—4) tel. 191-89. 11495

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych Południowa 26, przyjmuje 7 — 8 i 2 — 5 10451

Dr ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych wenerycznych, przyjmuje od 3 — 6, tel. 179-56 Sienkiewicza 34. 91

Dr KOWALCZYK JERZY choroby skórno-weneryczne, Żeromskiego 41; 3—6. 14469

Dr med. BILIŃSKI — choroby serca — wznowił przyjęcia. Legionów 3, godz. 11 — 14.

Dr JERZY TETER. Ginekologia i położnictwo, Piotrkowska 125, tel. 208-62. Przyjmuje 4—6 14687

Dr Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 1—6. 100

Dr med. M ZAURMAN specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8 — 10 i 5 — 7. Nawrot 8. Tel. 129-39. 13202

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność: korony i mostki porcelanowe. Andrzeja 11. tel. 154-12. 13801

Dr JERZY MARKIEWICZ specj. chorób żołądka, jelit, wątroby, przyjmuje 3 — 5, Piotrkowska 145 — 28, tel. 276-36. 12203

Dr BIBERGAL — choroby weneryczne i skórne. 4 — 6. Piotrkowska 134. 13156

Dr A. KOWALSKI specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 26 godziny 3 — 7. 12249

Dr. med. HERDER STANISŁAW — choroby skóry i weneryczne, przyjmuje od 3—6 ul. Gdańska 46 m 7. Tel. 212-62 622

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria, przyjmuje od 4 — 6 Legionów 3 m 6, tel. 203-78. 157

Dr. ŚWIĘCIŁO, choroby kobiece, akuszeria, Zawadzka 38 godz. 4—6. 10971

Dr MIECZYSŁAW JESIOTR choroby płuc i serca, odma sztuczna, Żeromskiego 1b, tel. 216-27, 4 — 6. 14798

Dr med GLAZER, choroby skórne i weneryczne Ordynuje 5 — 8 pp. Andrzeja Nr. 28 tel. 179-10 14782

Dr JERZY HORECKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby, Narutowicza 35, przyjmuje 4 — 6, tel. 206-99. 14783

LECZ. ZĘBÓW. Pracownia zębów sztucznych, Piotrkowska Nr 8. Telefon 264-21. 12504

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów, Gdańska 26a, (róg Zawadzkiej), tel. 169-00. 10591

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 102

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 10843

Kupno — sprzedaż

MEBLE sypialnie, stołowe, kuchnie, tapczany, sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski. Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 14799

PŁYTY patefonowe — kupno — sprzedaż — zamiana. Kupujemy płyty nawet połamane, Andrzeja 30. Skowrońska. 14609

PŁYTY gramofonowe nawet połamane, aparaty fotograficzne, instrumenty dęte oraz inne kupujemy, Melodiofon, 6-go Sierpnia 23. 14670

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty, telefony, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaję — zamieniam, Gdańska 17, Księżniak. 14802

SREBRO, złoto — zł. m. kamienie szlachetne kupuje płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. 14803

POCZTÓWKI imieninowe, krepina, wszelkie materiały piśmienne — po cenach hurtowych, poleca: „Składnica Biurowa" Łódź, Piotrkowska 69 — Telefon 116-60. — Prowincja załiczenie. 14666

ZAPŁACĘ żądaną cenę za powieść Fenikowskiego „Śmiertelny strzał amora". Zgłosić Łódź, Zawadzka 17 sklep zegarmistrzowski 14436

STYLISKA wszelkie, łóżka polowe, leżaki, krzesła ogrodowe, stoły, taborety, poleca sklep Południowa 6. 11679

SPRZEDAM maszynę do pisania walizkowa Erika. Wiadomość Wólczańska 74 m 17, od godz. 10-ej do 19-ej. 14911

ŁOŻYSKA kulkowe, silniki elektryczne, kupi Biuro Tech.-Handl. Kościuszki 32, tel 219-18. 13028

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 14482

MEBLE sprzedaż — kupno, Zamówienia — zamiany Łódź, Piotrkowska 275 (sklep Galar i Bernacki). 13516

KUPIĘ wirówkę (centryfugę) do materiałów tekstylnych o średnicy 400 — 800 mm. Wiadomość Staniszewski Bielsko ul. Matejki 2 m 5. 14351

OBRĄCZKI, medaliki, łańcuszki, fotoaparaty zegarki najtaniej poleca „Okazja" Kilińskiego 47. 14613

SREBRO, złom w każdej ilości i postaci kupuje Łódź, Grand Hotel, Kantor i Zielińska.

SPRZEDAM akordeon 120 basów z registrem fir. włoskiej. Julianów, ulica Marcina 31 — 2 13583

MOTOCYKL Zündapp 600 w b. dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Stalina 31 m 1. 14607

KUPIĘ radio i dywan w dobrym stanie. Zgłoszenia sub: „Janina". 14606

ROWER damski w dobrym stanie sprzedam, tamże większą ilość kapusty oraz artykułów spożywczych do sprzedania. Oferty „Sklep". 14688

OKAZJA! Pastę do obuwia sprzeda bardzo tanio firma „Promień" Sienkiewicza 63. 14667

WŁOS koński oraz przędzę kupuje Wytwórnia Włosianki „Promień" Sienkiewicza 63. 14665

ZAKŁAD STOLARSKI M. Szustak i Ska, Południowa 36. Przyjmuje zamówienia i posiada gotowe meble. 14660

ZŁOTO DENTYSTYCZNE, luty drut — klamry, sprzedaż korzystna zamiana, poleca pracownia Piotrkowska 66 (sklep). 14612

RADIO 6 lampowe z okiem „Gereatz" w dobrym stanie sprzedam, Nawrot 44 m. 19.

DO sprzedania maszyna swetrowa 10 x 85 Koziny, Górna 2 — 4. 14822

WAGI uchylne inne, kupno — sprzedaż, naprawę — stemplowanie uskutecznia Zakład Koncesjonowany Piotrkowska 9. 14823

MOTOCYKL sprzedam BMW 350 cm. 11 Listopada 33 m 22 od 17 — 20 godz. 14824

MASZYNA do szycia gabinetowa i radio 3 zakresy sprzedam, Śródmiejska 41 m 6. 14825

MOTOCYKL do sprzedania 6-setka „Tornaf" Wiadomość Południowa 5 m 21. 14826

WÓZEK dziecięcy głęboki do sprzedania. Wólczańska 110 — 1. 14827

SPRZEDAM radio Philips 5 lampowe 3 zakresy, nowe Wiadomość Napiórkowskiego 11—9

RADIO Super z okiem mag. do sprzedania, Franciszkańska 7 — 21. 14829

KROSNO na włosiankę kupię. Oferty pod „Krosno" 14830

SPRZEDAM encyklopedię Trzaski w 5 tomach. Wiadomość, ul. Dowborczyków 35 — 22. 14831

SPRZEDAM motocykl „100" 6-go Sierpnia 34 — 22. 14832

KUPIĘ książki w języku hebrajskim (religijne) w dobrym stanie. Żeromskiego 29 — 8a lewa of. 3 p. od 1 — 4 pp. tel. 256-80. 148-80

RADIO Grecz sprzedam 11 Listopada 5 Podgórski. 14834

PLACE w Sokolnikach pod Łodzią zalesione, sprzedam niedrogo. Oferty pod „Las". 14835

DOM, WILLĘ, plac, hale fabryczne, obiekt handlowy, gospodarstwo rolne, ogrodnictwo kupimy — sprzedamy, Plac Wolności 6 m 4. Biuro Pośrednictwa, godziny 11 — 1, 4 — 6.

DOMKI z ogródkiem na Pomorskiej pilnie sprzeda przedwojenny właściciel Plac Wolności 6 m 4 godz. 11 — 1, 4 — 6 14837

ZGIERZ. Plac Piętkowska 15 okazyjnie sprzedam. Plac Wolności 6 m 4. Łódź, godz. 11 — 1 4 — 6. 14838

KRAWATY najnowsze desenie po cenach konkurencyjnych. Poleca pracownia krawatów, Wschodnia 58 — 27. (Pilsudskiego). 14839

SPRZEDAM radio 4 lamp. z okiem, 3 zakresy 7 obwodowy. Słowiańska 32 m 46 parter.

KISZONA kapusta do sprzedania, telefon 194-02. 14841

SPRZEDAM radio Telefunken 4 lampowy. Niska 10 m 4. 14842

RADIO super z okiem magicznym sprzedam Wolna 13 m 1 (przy Limanowskiego). 14843

WANNĘ, piec gazowy, linoleum lub parkiet kupię — zgłoszenia telefoniczne 276-00. 14844

MOTOCYKL NSU 200 cm w dobrym stanie sprzedamy, Łódź, Pabianicka 208. 14845

AIRDALE-TERRIERY 10-cio tygodniowe z rodowodem na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje: Wólczańska 175 — tel. 124-42. 14846

RADIO z okiem magicznym sprzedam, Południowa 20 — 61. 14847

KUPIĘ każdą ilość piwnych, lemoniadowych butelek, skrzynek, beczek. Pomorska 19 — 39. 14848

DO SPRZEDANIA motocykl „Victoria" 100 cm w bardzo dobrym stanie. Na chodzie. Wiadomość Chojny Bronisławy 26 — 2. 14849

SPRZEDAM akordeon na 120 basów 4 registry oraz osiemdziesiątkę, ul Pieprzowa 15 — 88.

SPRZEDAM urządzenie nadające się do każdego interesu, Pabianicka 132 14851

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA dziewczyna do dziecka na wyjazd na letnisko. Gdańska 33 — 6. 14637

POMOCNICA domowa potrzebna Zachodnia 34 m 8a, lewa ofic. II p. 14636

POSZUKIWANE wykwalifikowane samodzielne sortowaczki do wykończalni pończoch Al. 1 Maja 12. 14643

POTRZEBNY pracz — praczka do pralni chemicznej firma „Grochowina" ul. Sienkiewicza 34 tel. 131-11. 14642

HAFCIARKA maszynowa poszukiwana. Zgłoszenia Kościuszki 93 — 25 tel. 189-25. 13749

PRAKTYKANT zostanie przyjęty. Zgłoszenia Księgarnia Naukowa, Piotrkowska 107. 14857

WYCHOWAWCZYNI ze znajomością języka angielskiego do 4-letniej dziewczynki potrzebna od zaraz. Warunki dobre. Wiadomość Nowomiejska 2 sprzedaż Manufaktury Mikołajczyk A. 14912

SZWACZKI zdolne na bieliznę męską potrzebne Kamienna 22 m 8. 14868

APTEKA Tuliszków, pow. Turek poszukuje kierownika wzgl. dzierżawcy. Oferty: Wichliński Poznań, Wawrzyniaka 3 — 16. 14927

TECHNIK dentystyczny, siłę bezwzględnie pierwszorzędną poszukuję, Dowborczyków 26

POTRZEBA 10-ciu chłopców do sprzedaży lodów. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłaszać się rano. Kawiarnia „Mocca". Piotrkowska 294. 14858

POTRZEBNA odpowiednia osoba lubiąca dzieci i umiejąca gotować. Potrkowska 200 m 1. 14859

ŚLUSARZE na galanterię potrzebni, Pomorska 80 Rozpędowski. 14860

POSZUKUJĘ pomoc domową natychmiast. Wschodnia 51 m 4 od godz. 15 do 16 front II piętro. 14861

POTRZEBNA pomoc domowa z dobrymi poleceniami. Warunki wg. umowy. Wschodnia 27 m 20. 14862

POTRZEBNA panienka jako pomoc biurowa od zaraz do zakładu Blacharskiego Piotrkowska 189. 14863

EKSPEDIENTKĘ zdolną do sprzedaży konfekcji damskiej przyjmie Stankiewicz, Piotrkowska 18. 14864

POTRZEBNY krawiec oraz podręczny Łódź, Aleksandrowska 63. 14865

POTRZEBNA panienka na posyłki i do pomocy w sklepie, Wólczańska 157 sklep. 14866

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D — 015773

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a Telefony 129-13, 137-47. Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 15 — 18 telefon 112-60

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł.) Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście — [illegible] zł. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Odbito w drukarni Ł. I. W., Łódź, Żwirki 17: